

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu 750
miesięcznie M
z dostawą do domu M

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 28.000
za granicą M. 50.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

1.000 M.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ataki lewicy.

Rząd obcoży jest dalej przedmiotem skoncentrowanego ataku całej prasy lewicowej. Niena argumentu, któryby w tej akcji nie nadużyto i aż roi się od pocisków ciężkiego i lekkiego kalibru, które zawsze z wielkim trzaskiem pękają, przesycając atmosferę dymem, poza którym reżyserowie ataku chętnie się ukrywają.

Pierwszy atak z tej strony wykonano równoległe z akcją anonimowej finansjery, jaka natychmiast po objęciu władzy przez rząd polskiej większości ruszyła do walki, reżyserując panikę na giełdzie walutowej i wielkie w stosunkach gospodarczych zamieszanie. Jednakże akcję tę rząd sparaliżował i obrót walutowy w spokojne przywrócił łożysko, mimo, iż lecąc różnoco nie w przebieg waluta niemiecka utrudniała w najwyższym stopniu akcję stabilizacyjną. I gdyby nie racjonalne zarządzenia rządu i kontrola administracji, moglibyśmy doczekać się w Polsce tej gwałtownej depresji finansowej, jaka niby orkan niszczący przelewa się przez życie gospodarze Rzeszy niemieckiej.

Gdy atak ten zawiodł, zorganizowano pochód strajków i postarano się o gwałtowny ich przebieg. Wskazywano w sposób nader prowokacyjny na rząd polskiej większości jako czynnik czarnej reakcji, ludzkie, że jest on ślepem narzędziem kapitału i zaufanym obrońcą wielkiego przemysłu. Zarzutami tymi operowano swobodnie i bezkrytycznie, dopóki rzeczywistość nie stępiła ich ostrza.

Tymczasem upatrzony na awangardę w walce z rządem strajk w Łodzi został zlikwidowany i to w sposób, który w żadnym wypadku nie może uchodzić za sukces kapitału, tego samego kapitału, który przez cztery lata rządów lewicowych nauczył się z korzyścią dla siebie szantażować przed strajkami, chcąc wydobyc na spekulację i poniewieranie marki polskiej tani kredyt rządowy.

Oskarżano się przy tej sposobności, że nie było dotąd rządu, któryby posiadał w sytuacji strajkowej tyle autorytetu zarówno wobec fabrykantów jak i strajkujących, co rząd polskiej większości. Gdy fabrykanci w odpowiedzi na żądanie 79-procentowej podwyżki ofiarowali robotnikom tylko 35 a potem 50 proc. przez wniechanie się w ten zatarg rządu robotnicy uzyskali 67 proc. podwyżki i strajk zlikwidowali natychmiast. Czyż interwencja rządu w akcji strajkowej świadczy o schlebianiu kapitalistom, jak to głoszają pisma lewicowe?

W furii napaści rozwinał się od dłuższego czasu atak na „reakcyjny” rząd polskiej większości za rzekome utracenie podatku majątkowego. Jak w rzeczywistości wygląda to utracenie podatku przez rząd, który już w drodze ustawodawczej wprowadził podatek gruntowy w normach przedwojennych, wynika z przedstawienia pisma Zdźdżowskiemu, które na innym miejscu drukujemy. Zaznaczyć jednak trzeba, że rząd obecny przedstawił nowy projekt podatku majątkowego, podwyższając ogólną jego sumę z 600 milionów na miliard franków złotych, co

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 500 M., w nadstawnym i w nekrologii 1300 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 2500 M., po kronice 1600 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 3500 M. Paski na kolumnach tekstowych 2500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 300 M., dla poszukiwanych pracy 150 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,300.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ostrzeżenie.

Z powodu pojawienia się na rynku falsyfikatów żarówek mlecznych znanych pod marką „Philips-Argenta”, osuszegany, że tylko napis na żarówkach mlecznych

„Philips-Argenta“

gwarantuje ich autentyczność, oszczędność zużycia prądu oraz trwałość.

P. T. publiczność zechce we własnym interesie na powyższe zwrócić baczną uwagę. 4476

Polska-Holandzka fabryka lamp elektrycznych.
„PHILIPS“ Ska Akc., Warszawa.

Umowa polsko-turecka podpisana.

Lozanna. (PAT.) Dziś w południe w siedzibie delegacji polskiej nastąpiło podpisanie umów polsko-tureckich. Na wstępie posiedzenie przewodniczący delegacji polskiej Jan Modzelewski zaproponował przewodnictwo Ismedowi paszy, który przyjął ten wybór, stwierdzając z zadowoleniem, iż spotkał go zaszczyt przewodniczenia na ostatnim posiedzeniu rokowań. Ismed pasza oświadczył, że pełnomocnicy turecy przyjmują przedłożone po podpisaniu umowy tj. traktat przyjaźni, konwencję handlową i konwencję o osiedleniu. Po analogicznemu oświadczeniu przewodniczącego delegacji polskiej, podpisali delegaci obu stron trzy umowy.

Delegat Polski, p. Modzelewski, zaznaczył, że umowy powyższe kładą podwaliny pod przyszłe stosunki między Polską a Turcją, złączone wspomnieniami wzajemnej rycerskiej przyjaźni.

Następnie przemówił Ismed pasza oświadczając, że podpisanie umów polsko-tureckich przyjęte będzie z prawdziwą radością przez rząd i naród turecki, gdyż oznacza ono podjęcie wiekowych przyjaźni stosunków z Polską.

Po posiedzeniu delegacja polska przyjmowała delegację turecką w swych salonach.

Lozanna. (PAT.) Podpisanie umów polsko-tureckich wywarło w sferach konferencji żywe zainteresowanie. Podkreślają tu duży sukces dyplomatyczny Polski, która jedyna z państw nie biorących udziału w konferencji lozańskiej potrafiła w sposób najpomyślniejszy zrealizować wszystkie swoje postulaty i zacieśnić swą przyjaźń z Turcją i zabezpieczyć swe interesy w tym kraju.

P. Osiecki ministrem reformy rolnej.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiceminister Osiecki został mianowany ministrem reformy rolnej. Nominacja będzie ogłoszona razem z ustawą o ustaleniu tego ministerstwa.

Stinnes na polskim G. Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.) Ze sfer przemysłowych informują nas, niedawno Hugo Stinnes nabył znaczną część Bismarkowskiej Huty żelaznej, oraz

dużą ilość akcji katowickiej komisji węglowej. W ten sposób osiągnął Stinnes wpływ decydujący na sprawę obu tych przedsiębiorstw.

według obecnego kursu wynosi 23 bilionów marek polskich!

Podatek majątkowy rozłożony na 10 rat półrocznych, spłacalnych w walucie stałej, da skarbowi przeszło siedm razy tyle dochodu, ile wynosi obecnie cały obieg banknotów w Polsce. Dokładnie on klasy posiadające, obciążając tem bardziej majątki, im większą przedstawiają wartość szacunkową: 2.6 pr. od majątku wartości 2.000 a 13 proc. od oszacowanych na 10.000.000 franków złotych.

Czyż to przesunięcie bardzo roważnego ciężaru na warstwy posiadające, od których żąda się największych na rzecz państwa ofiar, a zarazem owo podwyższenie sumy całego podatku majątkowego z 600 milionów na miliard franków złotych — czyli o 70 procent jest naprawdę utraceniem wielkiej daniny warstwy posiadaczy, czyż

może być uważane za uwalnianie bogaczy od ofiary, która ma być fundamentalną podstawą polskiej reformy finansowej?

Ataki prasy lewicowej stanowią bardzo nieuchwytny punkt zaczepienia dla rzeczowej dyskusji. Niena w nich krzty liczenia się ze zdrowym rozsądkiem a tylko fajerwerkowy materiał agitacyjny, lotny jak piasek, którym zasypuje się oczy bezkrytycznym ludzom.

Bez wątpienia sytuacja gospodarcza w Polsce nie dała się dotąd sprowadzić z tej pochylej płaszczyzny, na której ją postawiły czteroletnie rządy lewicy, jednakże rząd obecny wiele już dla poprawy stosunków uczynił, a we wszystkich sprawach wykazał najlepszą wolę i szczery, ofiarny patriotyzm. T. Opiola.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożeń w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla wydawania zmuszają nas za innymi dziennikami lwowskimi i krakowskimi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1 sierpnia 1923 r.

kosztuje 1 egz. „Słowa Polskiego“

1500 Marek

prenumerata bez dostawy 38.000 mk.

z dostawą lub przesyłką 42.000 mk.

prenumerata za granicą 60.000 mk.

WYDAWNICTWO „SŁOWA POLSKIEGO“.

Z DNIA.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Konwent seniorów uchwalił, że posiedzenia Sejmu mają się odbywać codziennie do soboty. W ciągu tego tygodnia mają być zatwierdzone ustawy: o uposażeniu urzędników, emerytalna, o sanacji finansów komunalnych i o ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.

Odbędzie się również dyskusja nad prowizorium budżetowym. Jednocześnie będzie pracowała kom. skarbową nad podatkiem majątkowym.

Posel Kozicki domagał się uchwalenia tego podatku w sesji obecnej. W piątek zbierze się Konwent ponownie. Gdyby komisja nie ukończyła pracy, to w sierpniu zbierze się specjalnie Sejm dla uchwalenia podatku majątkowego.

FALSZYWE POGŁOSKI.

Warszawa. (PAT.) Wobec pogłosek rozszerzanych i komentowanych przez niektóre organa prasy o rzekomem mianowaniu p. Edwarda Ligockiego na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwo spr. zag. stwierdza, iż zastępca naczelnika wydziału prasowego tegoż ministerstwa został mianowany p. Stefan Natanson, który też czasowo pełni funkcję naczelnika wydziału. Pogłoski o rzekomem powołaniu p. Ligockiego na urzędnika ministerstwa spraw zagr. pozbawione są wszelkiej podstawy.

O UPOSAŻENIE NAUCZYCIELI

Warszawa. (Tel. wł.) Z inicjatywy p. Sołtyka odbyły się narady posłów nauczycieli ze stronnictw większości nad uposażeniem nauczycieli. Jutro ciąg dalszy narad.

DR. ADAM BRZEG OPUSZCZA LEWICĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) Dr. Adam Brzeg stały od paru lat autor artykułów wstępnych w lewicowym „Przeglądzie Wieczornym“ ogłasza w „Gazecie Warszawskiej“ list otwarty, w którym zapowiada ustąpienie z „Przeglądu Wieczornego“ z powodu antypatriotycznej działalności lewicy i merkantylizmu politycznego jej organów.

Podatek majątkowy.

— 0 —

Posel J. Zdzichowski udzielił następujących informacji o podatku majątkowym:

— Nie należy się dziwić, że podatek majątkowy, który ma być częścią składową i to jedną z najważniejszych ogólnego planu sanacji skarbu, musiał ulec zasadniczej rewizji z chwilą zmiany na stanowisku ministra skarbu i uznania przez większość sejmową konieczności zmiany polityki skarbowej, prowadzonej w okresie rządów p. generała Sikorskiego. Lewica zupełnie niesłusznie atakuje rząd, tem bardziej, że występowała na posiedzeniu komisji skarbowej przeciw ustawie o złotym obliczeniowym. Choćby krytyka ta była trochę dziwna w ustach tych, którzy popierali w ciągu ostatniego pół roku politykę wprowadzenia jaknajdalej w życie miernika złotego, jednakże już sam fakt krytycznego stosunku ze strony wszystkich klubów w Sejmie do ustawy o złotym obliczeniowym wystarczy do wytłumaczenia, że po cofnięciu tej ustawy należało podjąć zmianę ustawy o podatku majątkowym, opartym, jak wiadomo, w wielu punktach na ustawie o złotym obliczeniowym.

Dla uniknięcia wprowadzenia nowego określenia złotego obliczeniowego, podatek majątkowy, po przeprowadzeniu szacunku majątku podatnika w markach, ma być określony w równowartości franków złotych i płatny w określonych ratach według kursu franka złotego.

W stosunku do projektu p. ministra Grabskiego wysokość tego podatku majątkowego ulega zwiększeniu o zgorą 30 proc. Termin płatności rozłożony będzie na 4 lata. W szczegółach nowy projekt dąży do uproszczenia procedury szacowania majątków.

Wprowadzenie miernika złotego w życie gospodarcze, a więc w stosunkach kredytu krótkoterminowego, jak to już miało miejsce, w okresie, w którym jeszcze nie została stwierdzona ważność przeprowadzenia reformy walutowej, uważam za szkodliwe głównie z tego względu, że polityka złotowa, jak ją nazywano, przyspiesza deprecjację marki, która i tak musi następować, dopóki nie zostanie wstrzymana prasa drukarska. Wyповідаłem się jednakoż zawsze za wprowadzeniem miernika złotego do kredytu długoterminowego, którego odtworzenie uważam za jedno z najpilniejszych zadań polityki skarbowej i który nie może powstać na innych zasadach, jak na mierniku stałym. Pojęcie kredytu długoterminowego w moim rozumieniu obejmuje okres czasu, biegnący dalej, niż moment naszej reformy walutowej i to wobec specjalnych właściwości i różnic kredytu długoterminowego i krótkoterminowego, wystarczyłoby, aby wytłumaczyć, że nie ma powodów do zastrzeżeń, gdy chodzi o miernik złoty w kredycie długoterminowym.

Suma podatku majątkowego, którą skarbowi pobierać i która wyniesie około milarda franków złotych, przekracza zdolność płatniczą ludności. Jeżeli podatek majątkowy ma być jedną z podstaw sanacji skarbu, to pobranie tego podatku musi być przeprowadzone w ten sposób, by nie zniweczył on sił produkcyjnych w kraju. Stąd konieczność nietylko rozłożenia podatku na raty, ale i spłat listami zastawnymi lub obligacjami. Dla jednej i drugiej formy może być dopuszczony tylko miernik złoty, jeżeli podatek majątkowy ma być zmetalizowany tj. zabezpieczony całkowicie od kurczenia się.

Dla zmetalizowania tego podatku przywiązuje ogromną wagę, gdyż zdaniem moim, takie częściowe zmetalizowanie naszych wpływów skarbowych, przyczyni się do ułatwienia operacji kredytowych zagranicą, do których musimy się przygotować, jeśli chcemy przeprowadzić reformę walutową.

Dla równowagi budżetowej, a nawet dla zbliżenia się do tej równowagi trzeba przede wszystkim doprowadzić siły płatnicze ludności do maksimum. Podstawa tej siły płatniczej jest zdolność i możność zbierania przez ludność oszczędności oraz organizacja kredytu. Marka nie może być środkiem oszczędności, a brak podkładu kruszcowego uniemożliwia szeroką akcję kredytową ze strony Banku Emisyjnego, nieodzowną dla rozwoju naszego życia gospodarczego i odbudowy. A więc marka jest powodem niemożności wykorzystania w pełni siły płatniczej ludności. Dalej jest niemożliwe przy systemie inflacji papierowej nawet przy stosowaniu w podatkach mnożników, opartych o wskaźniki cen hurtowych, zabezpieczenie skarbu od strat przy pobrażeniu podatków. Obawiam się, że pierwsze wpływy z już uchwalonych podatków, zabezpieczonych w ten sposób, wykażą słabość mego twierdzenia. Następnie należy pamiętać o tem, że nie można pogodzić stworzenia systemu podatkowego, mającego być podstawą równowagi budżetowej z jednoczesnym pobieraniem od ludności podatku emisyjnego.

Wreszcie trzeba szukać dróg ostatecznego zerwania zależności naszej waluty od waluty niemieckiej, a potężnym do tego środkiem winna być nasza reforma walutowa.

Reforma walutowa zależy od bardzo wielu rzeczy. Przede wszystkim straciłoby już wiele czasu, Reformę walutową w Pol-

sce można tylko przeprowadzić w atmosferze zaufania do rządów w Polsce zagranicą, gdyż musi ona być ściśle uzależniona od operacji kredytowych, które potrafią przeprowadzić zagranicą. Okres rządów miernika p. Sikorskiego uważam za stracony dlatego, że był to okres walki z tworzeniem się większości polskiej, która jedynie może mieć szanse zdobycia sobie nieodzownego zaufania przez trwałość i dowody tej trwałości.

Okres tego półrocza był i przez to fatalny dla naszej skarbowości, że uszczuplił bardzo znacznie zapas posiadanych przez PKKP, walut zagranicznych, roztrwonionych dla sztucznego podtrzymywania kursu naszej marki ze szkoda dla naszego życia gospodarczego, a tylko w celu podtrzymania prestiżu rządu p. Sikorskiego i polityki miernika złotego Ministerstwa Skarbu.

Dzisiaj musimy zacząć przede wszystkim od naprawiania błędów przeszłości, musimy wykazać się w czynach dobroczynnymi skutkami utrwalenia się w Polsce rządów polityki większości, nasza polityka gospodarcza musi znaleźć zrozumienie i uznanie na Zachodzie i krzyć się winna z tem, że pomoc kapitalów zagranicznych jest nieodzownym warunkiem sanacji skarbowej w Polsce.

Obciążenie podatkowe ludności do maksimum jej zdolności płatniczej, polityka, która tę siłę będzie rozwijać, planowa i stanowcza akcja oszczędnościowa, wreszcie szeroki plan sanacji skarbu, uznany za słuszny nie tylko u nas, ale mogący zjednać sobie zaufanie i zagranicą — wszystko to razem winno wytworzyć warunki, zbliżające nas do momentu, który Polsce pozwoli reformy walutowe rozpocząć i przeprowadzić.

Treść noty angielskiej ścisłą tajemnicą.

Londyn. (PAT.) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że rząd angielski odniósł się do od-

biorców swojej noty o zachowanie ścisłej tajemnicy co do tej treści. Stało się to na życzenie Pomcaro.

Echa ucieczki Erhardta.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Lipska pod datą 23 bm. że dziś rozpocznie się w senacie trybunału państwowego dla obrony republiki pro-

ces przedw. ks. Hohenlohe Ehringen, oskarżonej o krzywoprzysięstwo w związku ze sprawą Erhardta.

Walka z Radiczem.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Belgradu, że rząd zdecydował się podjąć energiczne kroki przeciw Radiczowi i jego tow. oraz przeciw chorwackiej partii chłopskiej. Pomocnik ministra spraw wewnętrznych Tri-

funowic udał się z szeregiem uczestników do Zagrzebia, celem podjęcia odpowiednich kroków. Prawdopodobnie rozwiąże on większe stowarzyszenia chorwackie, w pierwszej linii organizację b. oficerów austro-węg.

Sytuacja gospodarcza Niemiec.

Berlin. (AW.) „Local Anzeiger” zamieszcza wywiad z kierownikiem „Deutsche Bank” na temat finansowego położenia Niemiec. Finansista Eberwbrew poprzedniemu optymizmowi z jakim się zapatrywał na sytuację, wyraził przekonanie, iż obecnie Niemcy

stoją nad brzegiem przepaści. Istnieje jedynie nadzieja, że Niemcy uzyskają przez Niemcy międzynarodowej pożyczki, która pokryłaby zapotrzebowanie surowców i środków żywności, bez konieczności dalszych emisji marek niemieckich.

Akcja oszczędnościowa rządu włoskiego.

Rzym. (PAT.) Urzędowo podają, że oszczędność podjęta w różnych ministerstwach wynosi: w ministerstwie finansów 329 milionów lirów, w kolejnictwie 290 milionów lirów, w minister-

stwie robót publicznych 219 milionów, w ministerstwie wojny 281 milionów, wydatki na odbudowę obszarów zniszczonych 786 milionów.

Podatek majątkowy w komisji skarbowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja skarbową na posiedzeniu dzisiejszem odbywała w dalszym ciągu dyskusję nad art. 1 projektu ustawy o podatku majątkowym. Poseł Małinowski (Wyzwolenie) żądał przedstawienia szczegółowego planu sanacji skarbu, aby wiedzieć w jaki sposób ma być zużytkowany podatek majątkowy. Wiceminister Markowski wyjaśnił, że mimo znacznie zwiększonych wpływów w drugim półroczu, obok wydatków równo co najmniej znacznych — skarb państwa nie zwiększył się, dlatego, że niektóre wydatki z pierwszego półrocza zostały przesunięte na drugie, jak również z powodu nowych ciężarów dla skarbu państwa, które powodują ustawy o uposażeniu urzędników i emerytalna.

Wnieiony przez byłego ministra Grabskiego podatek majątkowy miał iść między innemi na odbudowę kraju. Odbudowa ta jednak została załatwiona dzięki uchwalonej już daninie lasewej, wobec czego podatek majątkowy zwolniony jest od obciążenia, i może być użyty na cele związane z naprawą skutki Rzepli.

Referent komisji poseł Wierzbicki stwierdził, że dzisiejsze obrady komisji są prowadzone w nastroju dobrym do rozwiązania zagadnienia. Plan sanacji skarbowej ma jedno źródło, roz-

wój sił gospodarczych kraju i w tym kierunku od powstania Rzeczypospolitej zrobiono olbrzymi krok naprzód, tak, że jedna z podstaw skarbu, mianowicie równowaga bilansu handlowego została osiągnięta.

Druga podwalina sanacji — optimum opodatkowania ludności — teraz przez uchwalenie podatku majątkowego będzie zdobyta. Przekonanie o największej wydajności świadczeń dla skarbu państwa jest tak w opinii publicznej powszechne, że w tej atmosferze podatek majątkowy musi być uchwalony.

Stać jeszcze będzie przed nami trzebie zagadnienie programu: sanacji — oszczędności w budżecie państwa. Nie idzie tu o drobnostkowe zmniejszenie liczby urzędników państwa tu i ówczas, choć i to ma swoje znaczenie, lecz o konieczną dla rozwoju życia gospodarczego politykę niezbędnych ograniczeń i wyrzeczeń. Wszystko ma się odbywać na tle konsolidacji politycznej wewnętrznej i zwiększeniu mocarstwa państwa.

Dla tego punktu widzenia chwila obecna, gdy dolar kosztuje 150 tys. Mk, jest bliższa realizacji sanacji skarbu, aniżeli w zaraniu powstania państwa, gdy marka polska miała kurs bliski złotego polskiego.

Likwidacja strajku.

— X —

Na temat powyższy czyni „Gazeta Warszawska” następujące uwagi:

Strajk w Łodzi został ostatecznie zlikwidowany. Likwidacja dokonała się dzięki interwencji czynników rządowych na drodze polubownej — rokowań między przedstawicielami robotników i przemysłowców. Umowa, podpisana po całonocnych rokowaniach dziś nad ranem, reguluje płace robotników w przemyśle włókienniczym do końca bieżącego roku.

W ten sposób główne źródło strajku uważać można za zlikwidowane.

Stało się tak, jak przypuszczaliśmy. Działanie narkotyku strajkowego, zastrzykniętego obalamuconym masom robotniczym przez wrogie państwu czynniki, trwać mogło bardzo krótko. Strajk w Łodzi zlikwidowany został w chwili, kiedy socjaliści i komuniści szykowali się do rozpoczęcia strajku generalnego i zahamowania machiny państwowej na przeciąg kilku tygodni. Ze szpał dzienników socjalistycznych przebiegało od kilku dni niezbyt nawet ukrywane uczucie radości z powodu jakoby rychłego zwycięstwa.

Rachuby zarówno socjalistów jak i żywiołów antypaństwowych, jakkolwiek z różnych wychodzących założeń zmierzwały przy akcji strajkowej do jednego celu. Chodziło o cel wyraźny i wyłącznie polityczny, to znaczy o wyzyskanie chwilowo ciężkiej sytuacji gospodarczej dla osłabienia obecnego rządu.

Z góry przewidywaliśmy, że rachuby te muszą zawieść, ponieważ obliczone były na bardzo krótką neta. Projekt strajku generalnego spał na panewce, a do bezrobocia przystąpili poza nieznaczną ilością rozagitowanych i zbalamuconych robotników tylko ci, których sytuacja materialna jest rzeczywiście bardzo ciężka. W ten sposób stało się, że strajk pomyślany w dążeniach socjalistycznych jako wielka manifestacja polityczna wybuchł tylko tam, gdzie były po temu mniej lub bardziej wystarczające przyczyny ekonomiczne. Ujawniło się to już w pierwszych dniach strajku, kiedy agitatorki straciły zupełnie wpływ na bieg akcji i zdołali jedynie doprowadzić do dwu manifestacji, w których wzięła udział jedynie znikoma ilość strajkujących robotników.

Mimo tak wyraźnie zarysowanego charakteru strajku, żywioły antypaństwowe nie dały od razu wygrać. Podstępna agitacja antypaństwowych czynników doprowadziła w dwu miejscach do krwawych zaburzeń. Stało się to wbrew chęci i stanowisku olbrzymiej większości strajkujących robotników. Dzięki strzałom na ulicach Częstochowy i Łodzi strajk przedłużył się, o dwa dni a centrale informacyjne socjalistyczno-żydowskie puściły w świat alarmujące wiadomości o „gotującej się w Polsce rewolucji socjalnej”.

O to właściwie chodziło. Nie można rozagitować mas robotniczych i skłonić je do wystąpienia przeciw państwu? Trudno: Trzeba przynajmniej wywołać za wszelką cenę jakieś zaburzenia, które użyte przez doskonale funkcjonujące aparaty służby informacyjnej posłużą do podważania zagranicą zaufania do Polski i obecnego rządu polskiej większości. We wczorajszych dziennikach berlińskich zajął się w Częstochowie i Łodzi zamienili się w „groźne zaburzenia wewnętrzne” w Polsce.

Takie były kulisy i tło polityczne ostatniej fali strajkowej. Na szczęście wpływy płatnych agitatorów okazały się i tym razem za małe, aby wtrącić Polskę w odmęt strajku powszechnego i anarchii. Poczucie obywatelskie i dobra wola mas robotniczych, pracujących częstokroć w rzeczywistości bardzo ciężkich warunkach, zwyciężyły.

Generalny atak żywiołów antypaństwowych rozpoczęty równocześnie z szeroką akcją przeciw walucie polskiej załamał się w zetknięciu z patriotyzmem polskiego robotnika.

— W —

S E J M.

Warszawa. (Tel. wł.) Dalsze posiedzenie Sejmu miało charakter normalny bez wybitniejszych momentów. Porządek dzienny składał się prawie z samych pierwszych czytań, został też całkowicie wyczerpany.

—0—

Warszawa. (PAT) Na 54-tym posiedzeniu Sejmu marszałek doniósł o zwolnieniu przez Prez. Rzpłtej z zajmowanego stanowiska p. Władysława Grabskiego a mianowaniu ministrem skarbu p. Lindego. Dalej zawiadomił Izbę o ustawach przyjętych przez Senat bez zmian, oraz o tem, że Senat zapowiedział zmiany do ustawy o patentach i o współdzielniach. Dalej marszałek zawiadomił, że sąd najwyższy unieważnił mandat pos. Wasyla Komarewicza.

Ustawę o prowizorjum budżetowym za czas od 1. lipca do 30. września 1923 r. odesłano w pierwszym czytaniu do komisji budżetowej z tem, że komisja jutro załatwi tę sprawę. Nowe do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciw funkcjonariuszom państwowym odesłano w pierwszym czytaniu do komisji administracyjnej. Trzecie czytanie ustawy, upoważniającej zarządy gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania na życzenie państwa odłożono na następne posiedzenie.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej. Po przemówieniach posła Sergiusza Kozłkiego (klub ukr.), Langisza (Wyzwolenie), Piotrowskiego (PPS), ks. Lutosławskiego (ZLN) i Korneckiego (ZLN) oraz referentki pos. Sokolnickiej, przystąpiono do głosowania w którym przyjęto tylko poprawki pos. Korneckiego, aby o zwalnianiu studentów nie zamożnych od wszelkich opłat akademickich decydowała Rada wydziałowa. Ustawę w trzecim czytaniu przyjęto wraz z rezolucjami, aby rząd popierał budowę domów akademickich, tworzył bursy dla kandydatów, dla nauczycieli, i aby zwolniono b. stypendystów od zwrotu stypendjów, o ile wykazą się 8-letnią pracą samorządową państwową. Inna rezolucja wyraża uznanie Sejmu dla sejmiku województwa białostockiego za ustanowienie stypendjów dla młodzieży akademickiej. Poprawkę pos. Piotrowskiego proponującą inną redakcję rezolucji o pomocy budowlanej odrzucono.

Przystąpiono do ustawy o użytkownikach na kresach wschodnich, która wróciła z Senatu z szeregiem poprawek, ustawodawca pos. Raczkowski nadmieniał, że senat wprowadził poprawki po części drugorzędne, które wszystkie komisja rolna przyjmuje, po części poprawki zasadnicze i na te komisja rolna godzi się, z wyjątkiem poprawki co do umiarkowania płac i co do powierzenia wykonania ustawy tak że ministrowi rolnictwa. Senat a z nim komisja rolna Sejmu doszła do przekonania, że sprawę użytkowników należy zlikwidować, nie zaś rozciągać na szereg lat. Dalej ogranicza senat a z nim komisja rolna sejmowa zakres osób, do których ta ustawa się odnosi. Nie odnosi się do tych, którzy w chwili obecnej nie użytkowali gruntu, oraz do dzierżawców wszelkiej kategorii.

Co się tyczy tych dzierżawców wojennych, to nie jest słuszne, żeby robić dla nich przywileje, co innego, jeżeli chodzi o użytkowników, którzy zajęli grunta w warunkach zupełnie wyjątkowych. Zresztą byłoby to nawet niewygodne dla samych drobnych dzierżawców. Dalej senat zmienił termin tej ochrony, mianowicie trwa on co do gruntu tylko do jesieni br., a co do pomieszczeń do kwietnia roku przyszłego. Pośrednia ustawa chroniła do jesieni 1924 r. wgl. do wiosny 1925 r. Następnie senat wyłącza z pod działania tej ustawy tych, którzy za rządów bolszewickich, kiedy właściciele nie raz dla ratowania życia musieli uciekać, owo grunta zajęli, a wreszcie ogranicza obszar użytkowników w ten sposób, że jeżeli wchodzi w to także państwo,

to w ściśle obszar ten nie może obejmować więcej, niż 25 dziesięcin, w województwie wołyńskim, a 40 dziesięcin na innych ziemiach kresowych. To są te istotne zmiany senackie, na które komisja rolna się godzi. Nie przyjmuje komisja zmiany, aby płaca dzierżawna wynosiła wszędzie wartość 100 kg. żyta od dziesięciny, oraz nie godzi się na opłacanie podatków przez użytkowników. Odrzuciła też komisja poprawkę, żeby wykonanie ustawy powierzyć ministrowi rolnictwa, gdyż obecnie te sprawy załatwia Gł. Urząd Ziemi, a na jeden rok niema powodu tego zmieniać.

Pos. Chomiński (Wyzwolenie) staje gorąco w obronie pierwotnego brzmienia ustawy, dowodząc, że senat wniósł właściwie nie poprawki, ale zasadnicze zmiany. Drobnych użytkowników do-

prowadzi się w ten sposób do ruiny i zniszczenia i trzeba będzie wkrótce uchwalać dla nich zapomogi. Mówca wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek senatu. (Brawa na lewicy).

Pos. Wendziagolski (grupa p. Dąbskiego) jest zdania, że poprawki senatu wypaczają ustawę. Senat stawia użytkownikom termin jednoroczny, wówczas gdy ustawa sejmowa przewidywała dwuletni. Senat broni wielkiej własności. Zapewne ustawa nie jest idealna, ale jest to zło konieczne, lepiej żeby te ciężary ponosili bogaci obszarnicy, niż ubodzy i bezdomni użytkownicy.

Pos. Raczkowski dowodzi, że senat zbadał sprawę bardzo starannie. Mówca przytacza ze stenogramu przemówienia pos. Krzyżanowskiego, ustęp z którego wynika, że pos. Chomiński sta-

rał się wyeksmitować farni za swego majątku Palestyna przezem, niż ustawa będzie obowiązywać. (Wrzawa na lewicy). Mówca prosi o przyjęcie poprawek senatu.

Poprawki Senatu aby w tytule ustawy wymienić powiaty: bradawski, dzienieński, duniłowicki i wileński przyjęto. Poprawkę senatu do art. 1., która między innymi skraca termin dany użytkownikom do jednego roku, odrzucono 165 głosami przeciw 122 Odrzucono poprawkę do art. 2., która nadawała mu zupełnie inną treść.

Marszałek zaproponował odesłanie ustawy do komisji. Pos. Diamand zaproponował unieważnienie wadliwej uchwały. Marszałek uznał jednak to za niewskazane. Z formalnych względów ustawę odesłano do komisji.

Przystąpiono do ustawy o zakresie działania ministerstwa reform rolnych oraz urzędów i komisji ziemskich. — Sprawozdawca pos. Rymar (ZLN) oświadczył, że ustala odpowiedzialność urzędów ziemskich za wykonanie reformy rolnej, dlatego daje im w ręce odpowiednią władzę, pozbawiając nieprawidłowości społeczne, jakie wynikały ze stosowania dotychczasowych ustaw o reformie rolnej. Komisja administracyjna postanowiła znieść komisję ziemską. Ustawa ogranicza kompetencję dotychczasowych władz agrarnych, ponadto znosi dwa urzędy: komisję nadawania ziemi na wschodzie i obrotu ziemią w Małopolsce, a ich działania oddaje urzędowi ziemskiemu.

Pos. Stańczyk dowodzi, że ustawa ta nie daje nic realnego tym, którzy chcą nie ustawy, ale ziemi.

Pos. Poniatowski (Wyzwolenie) podkreśla, że ustawa ta usuwa wszelki wpływ czynnika społecznego na bieg reformy rolnej, powierzając ją wyłącznie urzędowi i urzędnikom. Ma to gwarantować większą sprawność, lecz wiemy, że dotąd w sprawie reformy rolnej urzędnicy byli zmało kontrolowani. Proponujemy, aby sprawa wewnętrznych interesów osób w państwie były rozstrzygane w trybie komisyjnym. Komisje powinny mieć charakter sądowy i w skład ich powinni wchodzić przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości. Od decyzji głównej komisji ziemskiej nie może być odwołania. Ta ustawa nie przyspieszy wykonania reformy rolnej. Konstrukcja jej bynajmniej nie jest jasna i przejrzysta. Spowoduje ona pogorszenie obecnego stanu rzeczy, wprowadzi chaos i zamęt.

Pos. Wilkoński (klub lud.) Ustawa przyczyni się do odroczenia ustawy o reformie rolnej i wprowadzi polityczne momenty przez oddanie przewodnictwa komisji w ręce wojewody. Ustawa wprowadza tylko powien zamęt do wykonania reformy i uważam ją za nie do przyjęcia. (Oklaski na lewicy).

Pos. Królikowski: Ustawa jest odhiciem ustosunkowania się się sił politycznych, chce ona zanulować dotychczasową reformę rolną.

Pos. Antoni Wasileczuk (klub ukr.): Na kresach panuje młód i bezprawie. Przy wykonaniu reformy rolnej stosuje się politykę eksterminacyjną, nie uwzględniając przy rozdziale ziemi potrzeb miejscowej ludności.

Wobec późniejszej pory dyskusję przerwano.

Pos. Chomiński (Wyzwolenie) w odpowiedzi pos. Raczkowskiemu zaznaczył, że wspomniany przezeń majątek stanowi własność jego ojca, a nie jego. O całej sprawie mówca dowiedział się dopiero ze stenogramu przemówienia sen. Krzyżanowskiego, nie posadza więc pos. Raczkowskiego o złą wolę, ma nadzieję, że zarzut swój odwoła, skoro w pierw odwoła go sen. Krzyżanowski.

Wpłynął wniosek Wyzwolenia grupy pos. Dąbskiego w sprawie zakwestjonowania mandatu pos. Stanisława Jasińskiego. Wniosek ten marszałek odesłał do Sądu najwyższego.

Pozatem wpłynął wniosek PPS w sprawie katowania strajkujących robotników w Łodzi, Częstochowie i Białej. Nagłość wniosku uzasadnioną będzie na jutrzejszym posiedzeniu. Następne posiedzenie jutro, we wtorek o godz. 5 popołudniu.

Oficerowie w służbie czynnej a zjazdy byłych formacji wojskowych.

Warszawa. (PAT) Uwzględniając, że w roku bieżącym odbyły się już zjazdy b. formacji wojskowych polskich, w których brali udział jako goście oficerowie w czynnej służbie, zezwalam na wyjęcie udziału w Zjeździe b. Legionistów w dniu 4. i 5. bm. z zastosowaniem się do wydaných w tym przedmiocie rozkazów ministerstwa S. W. sztabu generalnego Nr. 26 (R. O. K. Dz. Min. S. W. 119.2. 4. lipca 1923 Dz. I

rozkr. 27—21 Gab. M. I. 11865/22 M. I. z 13. lipca 1923). Jednocześnie zaznaczam, że zezwolenia na udział oficerów w służbie czynnej w charakterze gości na zjazdach i wszelkich rocznicach b. formacji polskich udzielam po raz ostatni i tem samem anuluję rozkaz Min. S. W. 11865/22. — Podpisany Min. S. W. Gen. Szeptycki. — 20. lipca 1923 Nr. 16594.

Ustalanie stawek komornego.

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja prawnicza wysłuchiwała sprawozdania pos. Zygmunta Seydy z obrad podkomisji, wyłonionej dla ustalenia wysokości komornego. (Nowela do ust. o ochronie lokatorów) Z wywodów pos. Seydy wynika, że podkomisja zwróciła się do rządu z żądaniem, dostarczenia cyfr orientacyjnych w sprawie zarobków robotników w pierwszej polo-

wie 1914 r. i czerwca 1922 r. oraz procentowego stosunku komornego do tych zarobków. Ponieważ rząd dotychczas nie dostarczył szczegółowych wyjaśnień, uchwalono dyskusję nad tą sprawą nie przeprowadzać, a przejść do rozdziału następnego, dotyczącego art. 10 A. Dopuszczalność eksmisji przyjęto w brzmieniu proponowanem przez rząd.

Ustawa o pracownikach domowych.

Warszawa. (PAT) „Gazeta Praca“ podaje: Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało już projekt ustawy o pracownikach domowych. W najbliższych dniach odbędzie

się międzyministerialna konferencja w tej sprawie, poczem projekt wniesiony będzie na porządek dzienny obrad Rady ministrów.

Z urzędu przywozu i wywozu.

Warszawa. (AW) Na ostatnim posiedzeniu kolejalnym Urzędu Wywozu i Przywozu zostały załatwione odmowne szeregi podań o pozwolenia na wywóz. Między innymi odmówiono prawa wywozu 150 wagonów sztucznego nawozu, oraz parcji drzewa o-

sikowego, rzekomo obróbnego.

Warszawa. (AW) Główny Urząd Wywozu i Wywozu stara się o uzyskanie zakazu na przywóz towarów luksusowych, ponieważ zakaz obecny nie ogarnia całego szeregu artykułów luksusowych.

Sytuacja strajkowa.

Warszawa. (AW) Min. Pracy i Opieki Sp. Larowski złożył wczoraj p. mini strów Witosowi sprawozdanie o sytuacji strajkowej w kraju. Premier Witos interesował się szczególnie strajkiem przemysłu metalowego, płacami robotniczymi, jak również taktyką Zw. Przemysłowców, stosowaną do organizacji zawodowych Związków robotni-

czych. Premi. Witos wyraził życzenie, aby min. Darowski użył całego swego wpływu w kierunku zlikwidowania akcji strajkowej przez porozumienie się Związków Przemysłowców z organizacjami robotniczymi. Dowiadujemy się, iż min. pracy zwołało na 24. b. m. wspólne posiedzenie przedstawicieli obu stron.

Obieg czekowy w PKO.

Warszawa. (AW) Obieg czekowy PKO w pierwszym półroczu br. osiągnął sumę 12 kwadrilionów marek, z

czego 65 i pół procent przypada na obroty bezgotówkowe.

Z Zagłębia Ruhry.

Warszawa. (AW) Donoszą z Witten, iż władze francuskie aresztowały dyrektora Zakładów Mannesmana w od-

wecie za bezprawne przetrzymywanie obywateli francuskich w Niemczech.

„Praca ludzi wzbogaca”

—0—

Umysły niedoświadczone, charaktery słabe i różnego rodzaju leniuchy najczęściej zapominają o starych i wypróbowanych maksymach i poddają się nowinkom w oczekiwaniu, że one polepszą ich zazwyczaj nieświeży byt i „gołąbki same wpadną do gąbki”. U tych kategorii ludzi znajdują zawsze i wszędzie chętni posłuch hasła wywrotowe, zmierzające w ostatecznym rezultacie do rabunku cudzej własności i nieróbstwa. Długotrwała wojna w wieloraki sposób przyczyniła się do odzwyczajenia ludzi od mozolnej, wytrwałej i systematycznej pracy. Stosunki powojenne w związku z dokonanyimi przewrotami społecznymi i politycznymi, niepewnością jutra i deprawacją pieniądza cechuje psychoza, polegająca na nieróbstwie, hazardzie i życiu nad stan bez troski o jutro.

Ze wszystkich narodów europejskich, nie zaliczając do nich Rosjan, myślny ulegli tej psychozie w stopniu najwyższym.

Jedną z pierwszych ustaw Odrodzonej Polski jest ustawa o 46-cio godzinnym tygodniu pracy, a obecnie, przygotowują się dalsze w tym kierunku ustawy o dwutygodniowym przymusowym urlopowaniu wszystkich robotników i ubezpieczeniu od bezrobocia. Podobne ustawy nie istnieją nigdzie na świecie i są naszym domorosłym wynalazkiem dla ustawowego popierania wrodzonego nam lenistwa. Zaprorowadzony w niektórych krajach ustawowo lub zwyczajowo ośmiogodzinny dzień pracy daje na tydzień 48 godzin i odnosi się wyłącznie tylko do zbiorowej i ciężkiej fizycznej pracy, nie dotycząc handlu, lekkiej i sezonowej pracy.

Ale ośmiogodzinny dzień jest pojęciem abstrakcyjnym, oderwanym od życia i nie wiele mówiącym. Nasze ustawy o lenistwie przybierają pewne uchwytnie kształty dopiero przez zestawienie ilości i jakości pracy rocznej i porównanie ich z pracowitością innych narodów.

Ze wszystkich narodów świata my mamy najwięcej świąt, które oprócz niedziel wynoszą: w Anglii 6, w Holandii i Szwajcarii po 8, w Szwecji i Austrii po 10, w Niemczech, Włoszech i Hiszpanii po 11, w Belgii i Rumunii po 12, w Brazylii i na Węgrzech po 15, wreszcie w Stanach Zjednoczonych od 8 do 16 dni.

U nas, pomimo zezwolenia Kościoła na przesilenie 7 dni świątecznych

Kino LEW.

Dziś we wtorek 24 b. m.

PREMIERA.

ICH CZWORO

nastrojowy dramat życiowy. W głównej roli Hilda Waiter. 4494

drugorzędnych na niedziele, obchodzi się dotąd włącznie z dn. 4-go Maja 17 dni świątecznych. Oprócz tego w wielu miejscowościach nie pracuje się w święta parafialne, odpusty i 1 maja, a praca w wielką sobotę, wigilię i tak zwane trzecie święta Wielkanocy i Bożego Narodzenia jest zaledwie połowiczna. Bez przesady tę ostatnią kategorię świątkowania można uznać za stratę w roku pełnych 4 dni roboczych dla całego kraju.

W ten sposób Anglik pracuje przez rok $52 \times 48 - 6 \times 8 = 2448$ godzin, a Polak $52 \times 46 - 21 \times 8 = 2224$ godzin, a jeżeli weźmie w życie ustawę o urlopowaniu, to ostatnia cyfra zredukuje się do 2132 godzin. Różnica tylko ilościowa między pracą Anglika i Polaka wynosi 10 proc., względnie 15 proc.

Nie mając pod ręką danych dla porównania jakościowego pracy u nas i gdzieindziej, muszę ograniczyć się do porównania wydajności pracy robotnika polskiego obecnej z przedwojenną. Produkcja węgla Rzeczypospolitej w obecnych granicach tj. z włączeniem polskiej części Śląska Górnego wynosiła w r. 1913:

na Śląsku Górnym 31,937.475 tonn przy 89,992 robotnikach,
w Zagłębiu Dąbrowskiem 6,819.209 tonn przy 23,522 robotnikach,
w Zagłębiu Krakowskiem 1,970.799 tonn przy 6,975 robotnikach,
zaś w roku 1922 wyprodukowano węgla:
na Śląsku Górnym 25,791.612 tonn przy 145,915 robotnikach,
w Zagłębiu Dąbrowskiem 7,054.965 tonn przy 49,038 robotnikach,
w Zagłębiu Krakowskiem 1,985.525 tonn przy 14,831 robotnikach.

Roczna produkcja węgla jednego robotnika wynosiła:

na Śląsku Górnym w 1913 r. 355 tonn, a w 1922 r. 177 tonn,
w Zagłębiu Dąbrowskiem w 1913 r. 288 tonn, a w 1922 r. 143 tonn,
w Zagłębiu Krakowskiem w 1913 r. 284 tonn, a w 1922 r. 134 tonn, t. j. spadła na Śląsku i w Dąbrowie do 50 proc. a w Zagłębiu Krakowskiem do 47 proc.

Jest rzeczą wysoce znamionną, ale nie niespodziewaną, że wydajność pracy spadła najsilniej tam, gdzie wpływy socjalistyczne są najsilniejsze i gdzie częściowo eksploatację prowadzi państwo! Szczegółowe sprawozdania małopolskich fabryk cementu wykazują następujące cyfry:

Górka w r. 1913 wyprodukowała 4500 wagonów cementu przy 280 pracowników, a w 1921 r. 3445 wagonów przy 400 pracownikach. Wydajność pracy jednego pracownika wyniosła w 1913 roku 16.1 wagonów, a w 1921 r. 8.6 wagonów, a więc spadła do 53 procent.

Szczakowa w r. 1913 wyprodukowała 9000 wagonów cementu i 5000 wagonów dolomitu przy 800 pracownikach, zaś w r. 1921 — 7000 wagonów cementu i 1000 wagonów dolomitu przy 1000 pracownikach. Wytwórczość jednego pracownika wynosiła w r. 1923 r. 17.5 wagonów, a w 1921 r. — 8 wagonów i spadła do 46 proc.

Goleszowska fabryka wyprodukowała w 1913 r. 6498 wagonów cementu i 342 wagonów wapna przy 460 pracownikach, zaś w r. 1921 — 4587 wagonów cementu i 142 wagonów wapna przy 650 pracownikach. Produkcja jednego pracownika wyniosła w 1913 roku 14.9 wagonów, a w r. 1921 — 7.2 wagonów, czyli że spadła do 48 proc. Podobny spadek przeciętnej wydajności pracy rocznej, otrzymuje się i w innych działach wytwórczości fabrycznej, dla których istnieją odpowiednie dane statystyczne.

Jedynie takie obliczenia są miarodajne, bo one odzwierciedlają nie tylko teoretyczny ośmiogodzinny dzień pracy, ale i wszelkie inne czynniki naszej pracowitości, względnie nieróbstwa, jak strajkowanie, zaniechanie roboty z powodu choroby, pijanstwa i zwykłego niedbalstwa podczas wykonywania pracy.

W istniejącym ustroju gospodarczym całego świata, z wyjątkiem Bolszewii, wszelka produkcja powstaje ze współdziałania kapitału i pracy, które od dawna toczą walkę o możliwie największy udział w zyskach z produkcji. Obecny rezultat tej walki jest taki, że kapitał pomimo złudnych pozorów, wywołanych deprecjacją pieniądza, nie otrzymuje dla siebie nic i wszystkie owoce wytwórczości przypadają całkowicie w udziale pracownikom.

Czy jest możliwym, aby wszyscy pracownicy otrzymywali tę samą ilość dóbr, jak dawniej, jeżeli wytwórczość ich spadła do połowy? Stanowczo nie!

Dla wyjaśnienia tej sprawy należy na chwilę zapomnieć o pieniądzu, który jest tylko pośrednikiem wymiany, a nie celem produkcji i wrócić do wymiany surowej towaru za towar.

Wydobyłbym węglem górnik musi zaspokoić wszystkie swoje potrzeby życiowe tak samo, jak tkacz — wyrobionem płótnem. Zapewne górnik pragnąłby otrzymać za wydobyte 177 tonn węgla tyleż płótna, co otrzymywał przed wojną za 355 tonn, ale nie da mu go tkacz, który również chciałby otrzymać za swoje 500 sztuk płótna tyle węgla, co dawniej za 1000 sztuk. W rezultacie każdy z nich musi zadowolić się połową tej ogólnej ilości wyprodukowanych dóbr, jaka wypadłaby na niego przy zdwojonej produkcji.

Powyższe zestawienia i rozróżnienia prawie dokładnie odpowiadają rzeczywistości. Według obliczeń Ministerstwa pracy zarobki w różnych działach przemysłu wahały się w granicach 39 do 75 proc., przeciętnie 57 proc. w stosunku do zarobków przedwojennych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że taki stan zarobkowania robotników przemysłowych jest opłakanym, ale z małymi wyjątkami położenie innych klas w Polsce jest jeszcze gorsze.

Jest tylko jeden, jedyny i niezawodny środek poprawy tego stanu, a to udoskonalenie organizacji i zdwojenie intensywności naszej pracy na wszystkich polach i we wszystkich kierunkach.

Inż. Józef Jaskólski.

NADESŁANE.

Dam całe utrzymanie rodzinie, wraz z mieszkaniem w miejscu kąpielowym

na przeciąg 4—6 tygodni za odnajęcie mieszkania 2—3—4 pokoi, kuchni i łazienki. Wiadomość: 4491

Maniszewski, Rynek 45.
(Hurtownia Tekstylina).

Podziękowanie.

Za troskliwe i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej niemocy wyrażam Wielmożnemu Panu Doktorowi Armatusowi naczelnemu lekarzowi Kasy Chorych w Turcie n/S. „Bóg zapłać.” 4460

Horoszewski.

5 dni reklamowych

Ważne dla

W. PP. Lekarzy-dentystów i Dentystów!!!

Bogato zaopatrzony Skład materiałów i przyborów dentystycznych we Lwowie przy ul. HETMAŃSKIEJ Nr. 8

Udziały w czasie od 22. lipca do 28. lipca 1923 5% — 10% rabatu od zakupionych towarów. 6446

WŁADYSŁAW KOZICKI

66)

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

Ciąg dalszy.

— Nie temu nie przeszkadza — odparł Laniecki, a głos jego był cichy, jakby sływał do ich uszu z jakiejś ogromnej wyżyny. — Przez lata ostatnie dusza moja tyle razy stawała na progu dwu światów, że zdolała wyrwać się z kręgu ludzkich namiętności i przyzwyczaić do „świętych obcowania”. Przebaczałem moim bolszewickim katom, a do ciebie miałbym czuć strach, mój młody, szczęśliwy, szlachetny rywalu! Umiem trochę czytać w oczach i duszach ludzkich i jestem pewny, że pan da Wandzie to szczęście, którego przy mnie, niekochanym, znalazłby, niestety, nie mogła. Miłość moja dla pańskiej narzeczonej jest tak bez granic i bez egoizmu, że ogarnia wszystkich, którzy jej są drodzy. Dlatego możemy i powinniśmy zostać przyjaciółmi.

Dłonie ich zwały się w mocnym, serdecznym uścisku.

— A teraz pozwólcie, że was poze-

gnam — kończył. — Przeskok od nadziei do rezygnacji był jednak zbyt gwałtowny. Jesteśmy teraz rodzeństwem — dodał z smutnym uśmiechem. Nieprawdaż? Więc przyjdzie, odenie nie pocałunek braterskiej miłości.

Ucałował ich oboje po kolei.
— Pożegnaj proszę — zwrócił się do Wandy — panią Mazowiecką i ojca w mem imieniu. Zatrzymywaliby mnie na wieczór, a ja naprawdę nie mogę. Powrócę wkrótce, a wtedy nie będę już mroził swym smutkiem. Będziecie szczęśliwi waszym szczęściem. Bądź zdrowa, Wando! Bądź zdrow, Andrzej!

Po chwili jednak odwrócił się jeszcze:

— A mego Hassana, tego konia arabskiego, przyjmiesz Wando, prawda? Miał być zakładem miłości, niech będzie zakładem braterstwa! Jest jeszcze trochę surowy, ale gdy go ujeżdżę, przyprowadzę go tobie.

I odszedł, gwizdząc jakąś rozpaczliwie beznadziejną melodię, zasłyszana gdzieś nad Wołgą.

— To jest człowiek! — zawołała Wanda z entuzjazmem. Chodźmy do mnie na górę! Tam z jednego okna widać drogę, która będzie jechała. Chcę go jeszcze zobaczyć.

Niedługo czekali, a wnet na szarym szlaku drogi zajaśniała biała plama konia, skonstrastowana z czarną rycerską sylwetą jeźdźcy. Wrażenie Ha-

ssan zaraził się widocznie zdenerwowaniem swego pana, bo buntował się, narowił i nie chciał iść. Laniecki stracił panowanie nad sobą i zamiast uspokajać wierzchowca zaczął go kląć ostrogami i okładać szpicrutą. Arab oszalał. Szamotał się w wściekłych susach i podskokach, wierząc, stawał dęba, rzucał się cały w bok i w górę. Zdawało się, że lada chwila roztrzaska siebie i jeźdźcę, który sam oszalał, co raz gwałtowniej do dalszego podniecał go szalu.

— On się zabije! — krzyknął z przerażeniem Andrzej.

Lecz koń poddał się wreszcie silniejszej woli. Spokojny już, jak dziecko, wpadł w galop szybszy od wichru i wkrótce zniknął im z oczu.

— Jakiż on był wspaniały! — zachwycała się Wanda — jak strasznie mnie kocha ten szlachcic! Ale ja wolę ciebie, ty mój synu ziemi, ty sokoło mój jasny!

Opłotła ramionami jego szyję i pochylając łagodnie ku sobie jego głowę delikatnie, jakby z nabożeństwem, zbliżyła swe usta do jego ust w subtelnej a słodkiej pieszczocie.

A wtedy w Andrzeju żywił długo hamowany zerwał tamy, wzniecone przez miłość, czystość i nadmiar wdychowanej miłości. Wpił się ustami w jej wargi, pozabawiając ją oddechu długim, namiętnym pocałunkiem, który ją obezwładniał rozkoszą. Potem huraga-

nowym ogniem żądz pałł jej policzki, oczy, czoło, włosy, i szyję i piersi. Wreszcie ukląkł przed nią i całował jej kolana i nogi.

Lecz ona odsunęła go od siebie ruchem prosiącym o przebaczenie, gdyż uznała, że i teraz jeszcze nie nadeszła chwila ekstazy — nie z powodu skrupułów kościelnych, czy obyczajowych, ale dlatego, że jej Satyrowi dekoracja wydała się nieodpowiednią.

— Czy ja jestem pierwszą kobietą, którą kochasz? — spytała nagle.

— Pierwszą i jedyną.

— Nie myślę w tej chwili o miłości duchowej.

— Innej dotąd nie znałem wcale.

— Więc jesteś brylantem jaśniejszej wody, niż myślałem, o ty mój kwiecie polny! — zawołała rozpromieniona i znów musnęła jego usta motylą pieszczoty. — Ale teraz idź już — „rzecz każda ma swą porę” — zacytowała Biblię.

Andrzej wyszedł posłusznie.

— A więc klamka zapadła — pomyślała Wanda — wobec Lanieckiego zdecydowałam się z Andrzejem, teraz trzeba tylko uzyskać zezwolenie rodziny. Ale z ciotkami musimy sobie zażartować. Zemszczę się na niej za wstępy, jakie z początku Andrzejowi w tym domu robiła.

Gdy przyszła do pokoju pani Mazowieckiej, z miejsca spotkała się z burą.

C. d. n.

NADESLANE.

LICEUM KRZEMIENIECKIE

ogłasza
Konkurs na posady nauczycielskie
od 1 września b. r.

a) w gimnazjum i seminarjum w Krzemieniu: dwóch nauczycieli języka polskiego, nauczycieli historii, dwóch nauczycieli matematyki, nauczycieli fizyki, nauczycieli przyrody i geometrii, nauczycieli pedagogiki, nauczyciela śpiewu i muzyki, nauczycielki gimnastyki, nadto dyrektora i trzech wychowawców internatu uczniów na warunkach dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, oraz przełożonej i dwóch wychowawczyń internatu uczennic, również na warunkach nauczycieli szkół średnich, dwie nauczycielki szkoły ćwiczeń;

b) w średniej szkole rolniczej w Białokrynicy trzech nauczycieli dla następujących przedmiotów: botanika, hodowla zwierząt, organizacja gospodarstwa, encyklopedia rolnictwa dla leśników i melioratorów, gleboznawstwo, technologia rolna, rachunkowość z taksacją, ekonomia społeczna i statystyka. Wymagane pełne kwalifikacje nauczycielskie.

Ponadto natychmiast potrzebni: sekretarz Liceum Krzemienieckiego, wykształcenie prawnicze, lepiej prawnicze i handlowe. VII lub VI stopień płacy, 1 referent, wykształcenie handlowe lub prawnicze IX lub VIII stopień płacy, 1 specjalista handlu drzewem według umowy, 2 urzędnicy do buchalterii z uposażeniem zależnie od kwalifikacji od IX do VIII st. st., 1 urzędnik kontrolny z wykształceniem rolniczym i 1 urzędnik kontrolny z wykształceniem leśnym za wynagrodzeniem VIII st. st., jeden kancelista, dwie maszynistki.

Podania z odpisami świadectw do 15 sierpnia b. r. Podania nieuwzględnione pozoŃstają bez odpowiedzi.

Posady państwowe z prawem emerytury. Pobory nauczycieli i urzędników według odpowiednich stornów służbowych, nadto bezpłatnie mieszkanie, kąpał i światło i świadczenia w naturze. Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia b. r. pod adresem: Krzemieniec, Liceum.

Janusz Czeceł Nowosielski

asystent kpt. naty w Berystawiu, zmarł dnia 15 lipca 1923 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 23. Tymczasowe przeniesienie zwłok, odbyło się w Truskawcu dnia 17 lipca na cmentarz miejscowy. Ekspozycja zwłok do grobowca rodzinnego w Grązowej, odbędzie się później — o czym krewnych znajomych i przyjaciół zawiadamiają. **Matka i siostra.** Truskawiec, dnia 16 lipca 1923. Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

6 przyspieszenie „numerus clausus”.

Młodzież polska z wyższych uczelni Lwowa przesłała do Komisji oświatowej Sejmu następujący memoriał:

Z okazji rozpoczynającej się sesji letniej Sejmu i zbliżających się wpisów na nowy rok akademicki 1923/4, podpisane towarzystwa akademickie reprezentujące ogół polskiej młodzieży z wyższych uczelni Lwowa uważają za swój obowiązek prosić o bezwarunkowe i natychmiastowe ustawowe załatwienie sprawy „numerus clausus”.

Stan rzeczy, jaki się wytworzył w ostatnich latach na naszych wyższych uczelniach jest tak niesprawiedliwy i groźny w swych skutkach, że dalsza zwłoka w załatwieniu tej sprawy, pociągnąć może, z powodu wzburzenia polskiej młodzieży akademickiej, katastroficzne następstwa.

Młodzież podjętej raz idei, obrony polskości wyższych uczelni, dobrowolnie nie rzuci i w ostateczności chwyci

się wszystkich środków, jakie jej mogą służyć do dyspozycji.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę Wysokego Sejmu, na wytworzona sytuację i prosić w imię dobra Rzeczypospolitej, Narodu Polskiego, ładu i porządku o ustawowe zabezpieczenie polskiej młodzieży studjowania i uratowanie polskości naszej rodzimej kultury, przyczem pozwalamy sobie nadmienić, że zrzucamy ze siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne odruchy rozgoryczenia polskiej młodzieży w okresie wpisów i z początkiem roku akademickiego.

Za „Czytelnik akademicki”: Józef Zieliński m. p.

Za „Bratnią Pomoc studentów Uniwersytetu J. K.”: Jerzy Żurowski m. p.

Za „Bratnią Pomoc studentów Politechniki”: Stanisław Starzewski m. p.

Za „Bratnią Pomoc studentów Weterynarii”: Zdzisław Stypał m. p.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 24 lipca.

TEATR WIELKI.

Wtorek 24. lipca o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Tanga”, operetka w 3 aktach (miedwołańskie ostatni gościnny występ p. Elny Gistedt).

Sroda, 24 lipca, o g. 7.30 „Księżniczka Czardasza”, operetka w 3 akt. (Gościenny występ Elny Gistedt). (50 proc. zniżka.)

Czwartek, 25 lipca, o g. 7.30 „Frasquita”, operetka w 3 akt. (z p. Miłowską).

TEATR MAŁY.

Wtorek 24. lipca o godz. 7.30 wieczorem „Wesele podczas rewolucji”, sztuka w 3 aktach.

Sroda, 24 lipca, o g. 7.30 „Wesele podczas rewolucji”, sztuka w 3 akt. Micheliśa.

Czwartek, 25 lipca, o g. 7.30 „Wesele podczas rewolucji”, sztuka w 3 akt. Micheliśa.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

— W Związku Lud. Nar. ul. Pańska 11 odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. dyskusja na temat: „Finanse Państwa a drożyzna”, którą zagał inż. Zdzisław Warchałowski. Aktualność sprawy powinna spowodować obecność wszystkich członków ZLN. i sympatyków, tembardziej, że uchwała leżąca na zebrańiu rezolucja w sprawie drożyzny będzie przesłana Rządowi i Klubowi sejmowemu Zw. L. N. Początek o godzinie 19-tej.

— Ostatnie dwa występy znakomitej Gistedt odbędą się dziś w „Królowej Tanga” i jutro (w środę) w „Księżniczce Czardasza”. W tych dwóch doskonałych kreacjach Gistedt pożegna się z publicznością lwowską, której zapewniła szereg przemitych wieczorów. Artystka ta roztańcza rzadko spotykany czar i rok. Niewiadomo, czy więcej należy podziwiać wdzięk czy

też śpiew lub zawrotny taniec. Operetki te, po tych dwóch przedstawieniach, schodzą bezpowrotnie z afisza.

— Najnowsza operetka wiedeńska „Madame Pompadour” ukaże się mehawem jako ostatnia nowość na scenie Teatru Wielkiego. Teatr lwowski pierwszy w Polsce zdobył się na wystawienie tej kosztownej nowości. Szerokie pole popisu reżyżerskiego znajdzie p. Kuligowski, który odtwarza jedną z głównych postaci. Główne role kobiece garył pp.: Brzeska (tytułowa rola) i Rapacka. Niezawodny Tatrzalski, Reński, Kowalski uzupełniają doskonałą obsadę. Dyryguje p. Seredyński. Senzacyjna ta operetka ukaże się w tłumaczeniu znanego literata Kazimierza Wroczyńskiego.

— Dziś premiera sztuki Michałisa „Wesele podczas rewolucji” z pp. Kosińska, Adamem Bystrzyńskim, Rygiernem, Szudelskim, Taitakewiczem, Larewiczem i Posiadłowskim. Ciekawą tą sztuką każe wróżyć znaczny sukces dzisiejszej premierze. Reżyseruje p. Okornicki.

— Występy gościnne Mariana Jednowskiego, Znanego reżyser i artysta teatru im. Słowackiego w Krakowie rozpoczyna niehawem gościnne występy na scenie Teatru Małego w „Dwóch cnotach”. Dawna publiczność z radością powita swego ulubieńca, który od szeregu lat nie grał we Lwowie. Gra jego skłonna, zrównoważona, napewno spotka się z dużym uznaniem.

— Towarzystwo Sztuk Pięknych komunikuje: Z powodu przygotowań w Pałacu Sztuki na Targi Wschodnie wystawa wiosenna zamknięta została dnia 22 bm. Obrazy zakupione wydawać się będą w poniedziałek 23 i we wtorek 24 bm., zaś niedobre w tym czasie będą do podjęcia w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przemysłowego).

— Wprowadzono nowe aparaty telefoniczne we Lwowie na wzór stolicy. Ulepszenie to jednak mrazie strasznie wygląda. Kogo — jak naszą redakcję — do-

tknęło nieszczęście z racji wprowadzenia nowego aparatu, może w obecnych warunkach w ciągu pierwszych 24 godzin nerwy rozszarpać, zachrypnąć od wotania a nie dowoła się centrali. Wprowadzając nowe urządzenie, przydano mu mizerną karykaturę obsługi w centrali, która kpi sobie z potrzeb publiczności. Jeżeli tak dalej pójdzie, to obdarzony nowymi aparatami Lwów zmieni się w psychopatyczny siełisko, a ludzka przeklęta w trzecie pokolenie tak kulturalny przyrząd, jakim podobno jest... mechaniczny aparat telefoniczny.

— Oceny na świadectwach szkolnych. Minister wyznał i oświaty wydał rozporządzenie, wedle którego cyfry 5, 4, 3, 2, 1, dotyczące oceny postępów w nauce szkolnej w świadectwach i dyplomach na tak zwanych cenzurach i w zeszytach będą zastąpione wyrażeniami: „b. dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny i zły” a ocena sprawowania wyrażana dotychczas cyframi 3, 2, zastąpiona będzie wyrażeniami „odpowiednie i nieodpowiednie”. Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923/4.

— O wypłatę emerytom, wdowom i sierotom. Centralny Związek emerytów kolejowych wysłał do p. Prezydenta Ministrów Witosa, Ministra Skarbu Lindego i Ministra kolei Karlińskiego następującą depezę: „Tysiące rodzin emeryckich gine z głodu, prosimy polecić wypłatę zalegających czterasto- i czterdziestki ośmio procentowego dodatku za lipiec, by ulżyć tej strasznej nędzy, w łakie znajdują się starcy, inwalidzi, wdowy i sieroty po zasłużonych pracownikach dla Państwa. Prezes Centralnego Związku: Neuhoff”.

OD ADMINISTRACJI.

P. T. Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych zawiadamiamy, że o ile do 25 b. m. nie wyrównają zaległej lub bieżącej prenumeraty wstrzymamy wysyłkę względnie doręczanie dziennika.

NA CO SIĘ SKARŻĄ KOMINIARZE?

(k) Majstrowie kominiarscy uskarżają się na ciężkie warunki egzystencji, plynące z rozbieżności między wymogami życia dzisiejszego a przepisami, które ten zawód normują.

W przedstawienu do innych rzemiosł regulujących swe dochody wedle dewaluacji pieniądza i rosnącej drożyzny, kominiarze za swe usługi pobierają wynagrodzenie wedle taryfy, które są zawsze spójnione, a więc za niskie. Każda nowo wnie siona taryfa, nim urośnie w moc prawa, przechodzi całą odyseję: odbywa się ankietą, poczem sesja magistratu, potem województwa. Nim projekt przejdzie obie instancje, upływa kilka lub kilkanaście tygodni i w chwili gdy taryfa wchodzi wreszcie w życie jest już zupełnie nieaktualną.

Druga bolączką kominiarską jest stosunek majstrów do czeladników. Wynagrodzenie za roboty kominiarskie dzielono się w ten sposób, że majster pobiera opłaty za czyszczenie głównych kominów, natomiast czeladnik za czyszczenie kuchen i pieców w mieszkaniach. Pierwszego honoruje gospodarz domu, który nie mając prawie żadnych dochodów z kamienicy, opłaca majstra bylejakim ryczałtem, natomiast czeladnik ma do czynienia z lokatorem, który bądź co bądź „zna się na rzeczy” i płaci lepiej, byle się dobrze pałilo. W konsekwencji tego majster ma często miesięcznego dochodu tyle, ile czeladnik zarobi w trzech dmach. A dalsza konsekwencja tego rozdziału wynagrodzenia jest fakt, że

DR. ZAWIRSKI ZYGMUNT.

Główne kierunki filozofji

w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli. (Teoria poznania — logika — metafizyka). — Dr Kazimierz Ardukiwicz, doc. Uniwersytetu lwow. (Ciąg nalszy).

Każda z nauk szczegółowych bada jednak tylko pojedyncze działy rzeczywistości, wskutek tego nie wszystkie pojęcia zostają przez nauki szczegółowe wyjaśnione. Istnieje szereg pojęć wspólnych wszystkim naukom, lub przynajmniej wielu z nich, którym one posługują się, nie poddając je bliższej analizie, gdyż uważają je za jasne i zrozumiałe przez się. Jednakże i te pojęcia domagają się bliższego wyjaśnienia. Otóż to wyjaśnienie pojęć ostatecznych a zarazem opracowanie ogólnego poglądu na świat uważa autor za główne zadanie metafizyki, pojmując w ten sposób zadanie metafizyki cokolwiek inaczej, niż to czynił Kant, który ograniczał metafizykę do poznania tego, co leży poza doświadczeniem, do poznania świata nadzmysłowego.

Następnie omawia autor we wstępie naczelną zagadnienie teorii poznania, a więc problem źródła wiedzy ludzkiej,

jej granic i kryterjum prawdy, których różne sposoby rozwiązania rodzą przeciwności empiryzmu i racjonalizmu, idealizmu i realizmu, wreszcie sceptycyzmu i stanowiska doń przeciwnego. W sposób bardzo umiejętny wykazuje autor wspólność tych trzech zagadnień i możność sprowadzenia ich wszystkich do jednego pytania: jakie są warunki prawdziwości względnie uzasadnienia poznania, i czy warunki te są spełnione. Nadto porusza autor w tym ustępie sprawę różnicy między psychologią poznania a teorią poznania, wskazując na to, iż sama psychologia poznania teorii poznania zastąpić nie może, lecz co najwyżej rolę odgrywać dla teoretyka poznania rolę nauki pomocniczej.

W dalszym ciągu omawia autor zadanie logiki formalnej, czyniąc różnicę między logiką teoretyczną a logiką praktyczną, która obok zagadnień pierwszej omawia także sposoby badania naukowego, obejmując więc t. zw. metodologię. Obok charakterystyki zagadnień i zadań tych trzech nauk filozoficznych tj. metafizyki, teorii poznania i logiki, omawia też autor we wstępie zagadnienia etyki i psychologii, jakkolwiek ustępów odnoszących się do tych dwu ostatnich nauk w wypisach swoich nie zamieszcza.

W samychże wypisach najobszerniej-

szy dział stanowią ustępy dotyczące teorii poznania, ujęte w trzy rozdziały, p. t. kryterjum prawdy, idealizm i realizm oraz racjonalizm i empiryzm. W rozdziale pierwszym umieszczone ustępy wyjaśniają kryterjum prawdy podane przez Descartes'a, zbliżone do kryterjum, jakie się zwykłe upatruje w rzeczywistości. Ustęp przytoczony z Sentinla zapoznaje nas z nowym kierunkiem teorii poznania pragmatyzmem, wedle którego prawda polega na biologicznej użyteczności. Zbliżeniem do tego jest stanowisko prof. Łukasiewicza, zajęte w pracy o zasadzie sprzeczności u Arystotelesa, z której podano wyjątek o praktycznej wartości zasady sprzeczności. Następują po nim ustępy ze Sextusa Empiryka o sceptycyzmie pyrronejskim i z Gorgiasza o niemożności poznania czegokolwiek.

W rozdziale następnym dotyczącym przeciwności realizmu i idealizmu epistemologicznego (który przeczy poznawalności rzeczy samej w sobie) znajdujemy obok ustępów wyjętych z Locke'a, Berkeley'a, Hume'a i Kanta, krytykę argumentów idealizmu Alexiusa Meinonga, a nadto głosy dwu wybitnych przyrodników Helmholtza i Smoluchowskiego, odpowiadających na pytanie, czy świat jest naprawdę taki, jakim się wydaje, czy nauki przyrodnicze dają nam poznanie świata rzeczywistego.

— Rozdział trzeci ilustruje stanowisko racjonalizmu na cytatach z Platona (piękny ustęp przyrównujący ludzką mieszkającą na ziemi do mieszkających w jaskini, którzy oglądają tylko cienie przedmiotów rzeczywistych), Leibniza i Jędrzeja Śniadeckiego; stanowisko empiryzmu wyświetlone jest na ustępie wyjętym z Milla, poczem podany jest ustęp przedstawiający pośrednie stanowisko Kanta, oraz artykuł Bertranda Russella, zawierający krytykę empiryzmu i kantowskiej teorii poznania.

W dziale, dotyczącym logiki, na szczególną uwagę zasługują ustępy wyjęte z Couturata, a dotyczące logiki symbolicznej i dające nie złe, o niej pojęcie, parę ustępów z rzadkiego i trudno dostępnego dzieła z wieku XVII p. t. „Logique de Port-Royal ou l'art de penser”, wydanego przez jansenistów Antoine Arnauld i Pierre Nicole'a. Ustępy z logiki Milla, Clifforda artykuł p. t. „Co to jest wyjaśnienie” i umyślnie dla niniejszego dzieła napisaną przez prof. K. Twardowskiego rzecz p. t. „O naukach apriorycznych czyli racjonalnych (dedukcyjnych) i naukach aposteriorycznych czyli empirycznych (indukcyjnych)”.

Dok. nast.

czeladnik czyści piśnie tylko piece i kuchnie, (za które mu płacą), zamedbując kominy. Wpływa to na wzmożenie ilości pożarów, za które jednak... odpowiada nie czeladnik, lecz majster.

Wskutek małych zarobków majster nie trzyma czeladników, to wpływa znów na mniej poprawne czyszczenie domów; rak do pracy jest mało (od 1913 r. niema ani jednego terminatora w tym zawodzie), a koncesji majsterskich zażąda, bo aż 30.

Wszystkie te trudności nie dotyczą wyłącznie zawodu kominiarskiego, lecz mają znaczenie ogólniejsze, obciążając bezpieczeństwo ogniowe, czego wyrazem jest wzmagająca się w mieście ilość pożarów kominiowych.

Celem sanacji tych stosunków odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Dra Schliciera ankieta z udziałem majsterów i czeladników kominiarskich, miasta, policji, izby handlowej, właścicieli realności, straży pożarnej i in. Wobec rozbieżności poglądów ankieta nie dała pozytywnych rezultatów. W niedalekiej przyszłości będą obrady podjęte na nowo.

— Bandycki właściciel realności. Maszynista kolej. p. Ziemiakowski pisze do Redakcji: „Właściciel, a raczej mąż właścicieli domu we Lwowie przy ul. Ancewskich 7, Damian Horobiowski chce zmusić lokatorów swoich do płacenia nadmiernej czynszu lub wyprowadzenia się z jego domu, od dwóch lat prowadzi przeciw nim systematyczną akcję, polegającą na ciągłym zwiedzaniu, niebezpiecznych groźbach, a nawet próbach ich wyzłapania. Niedawno wpadł do mojego mieszkania i począł dusić w mojej nieobecności żonę, a tylko dzięki pomocy sąsiadów udało się ją uratować. Ziemiakowski przypłacił ten napad ciężką chorobą. Dnia 19 lipca rano bez żadnej przyczyny rzucił się na mnie, gdy wychodziłem z mieszkania i pobił mnie dotkliwie żelazną łaską wołając: „nie budź darmo mieszkaty, taka bandycka złodziejska ustawa nie każe platyty za mieszkanie”. Horobiowski znany jest jako gwałtowny „działacz”, który już nieraz z ustawą karną popadł w konflikt. Lokatorowie drżą przed jego terrorem, obawiając się ciągle o swoje życie. Sprawa ta zajęłaby się powinna Prokuratura i nauczyć działacza tego respektu przed „bandyckimi ustawami”. Notatkę tę zamieszczamy, gdyż na p. Horob. od długiego już czasu nabierała się wielka ilość skarg i zażaleń z powodu jego nietaktownego zachowania się.

— Dwie wielkie kradzieże. Złodzieje lwowscy w ogórkowym sezonie wpadli na nowy pomysł w swych przedsięwzięciach. Oto korzystając z tego, że niektórzy mieszkańcy pozostawiają przez noc otwarte okna — przystawiają złodzieje drabiny i w ten sposób dostawiają się do wnętrza mieszkań kradną. W ostatnich dniach dokonali w ten sposób kilkunastu kradzieży. Wczorajszej nocy przystawili drabinę do otwartego okna na pierwszym piętrze kanoniczego gmachu na górze Świętojurskiej. Wszli do mieszkania ks. Aleksandra Plaseckiego i z otwartej szafy zabrali kasetę mahonową, zawierającą złota kółka, złota bransoletę, broszkę, obrączkę, kilka pierścionków i monet złotych. Złodzieje pozatem skradli pakiet, w którym znajdowały się dolary amerykańskie w znacznej ilości. Stanowili one własność nie ks. Plaseckiego, ale Dra Podolskiego, który wyjeżdżając na wywczas leśne, prosił księdza o przechowanie dokarów. Złodzieje zatem zabrali obfity łup. Nie pozostało po nich ani śladu. — W podobny zupełnie sposób dostał się do mieszkania Leona Bierzkiego, st. oficjanta pocztowego, przy ul. Żywiejskiej 7. Tu jednak domownicy spłoszyli niepożądanych gości, którzy szybka ucieczką uratowali się przed przytłumieniem.

— Dwa zamachy samobójcze. Do swej matki, zamieszkałej przy ul. Zielonej 37, przybył onegdaj Stanisław Kucki, sierżant W. P. z Jarosława. W silnym zdenerwowaniu targnął się niebawem na życie, popracowawszy sobie żyły siekaczem. Wśród napadu szafy Kucki poraził się żyłką i urządził pokój, a gdy domownicy usłyszeli o miejscu niebezpiecznym, ołowiankowatą pomoc, ten zagroził im bronią. Dopiero wezwana Pogotowie Ratunkowe uspokoiło go i przewiozło do szpitala wojskowego. Powodem samobójstwa miały być nieporozumienia z narzeczoną. — Na strychu przy ul. Sykieskiej 1. 18 znaleziono dającą słabe oznaki życia Stanisława Rymarską, która w zamiarze samobójczym zażyła sporą dawkę sublimatu. Jak nas informowane, powodem tego tragicznego broku młodej kobiety było zniecanie się nad nią ze strony męża. Desperatkę odwieziono Pogotowie do szpitala.

— Wyodek obok kawiarni wiedeńskiej. Arnold Lieferant usiłował wczoraj skończyć do wozu tramwajowego K. D. obok kawiarni wiedeńskiej, a potracił przez wóz, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał rękę i nogę. Pogotowie Ratunkowe po założeniu Lieferantowi prowizorycznego opatrunku odwieziono go do szpitala.

— Kradzież w warsztacie. Policja aresztowała Jana Rudnickiego za kradzież 4 mil. mk. na szkole Stanisława Kaszkiewicza dokonana w warsztacie w Ryńku 23.

□ STANISŁAWÓW. Wojewódzki Zarząd Związków Inwalidów Wojennych w Stanisławowie postanowił w roku bieżącym wybudować sanatorium inwalidów dla pierwszostopniowych inwalidów z całej Polski — w Mikuliczynie. Sanatorium to w miarę wolnych miejsc służyć będzie również dla chorych oficerów i żołnierzy Ar-

mii czynnej. Komitet honorowy budowy tego sanatorium zwraca się przeto z gorącym apelem do całego społeczeństwa, by w pracach jego szło mu na każdym kroku na rękę. Niech wszelkie festyny, zabawy, loterie i przedstawienia na cel powyższy spotykają się zawsze z najwyższym zainteresowaniem ogółu i jego tak moralnym jakoteż i materialnym poparciem! Zarząd Wojewódzki w Stanisławowie za pomocą specjalnych list postanowił przeprowadzić w całym państwie zbiórki na cel powyższy. Niech nie braknie więc nikogo, któryby chociaż najdrobniejszym datkiem nie przyczynił się do tego wzniosłego dzieła!

Sport.

Varsovia — Makabi (2:2) mistrz. kl. B.

W zeszłych tygodniach wioślarskich o mistrzostwo Warszawy na ośmiu kach zwyciężył A. Z. S. Warszawa.

Lódź. Wczorajsze zawody w pięciu nożnej pomiędzy wiedeńskim Firt Vienny S. C. a łódzkim S. S. Union, zakończyły się wynikiem 11:1 dla Vienny. Dzisiejsze zawody pomiędzy Firt Vienna S. C. a klubem sportowym turystów dały wynik 4:2 na korzyść Vienny.

Poznań. (PAT) Wczorajsze wielkie regaty wioślarskie na Warcie urządzone staraniem Tow. wioślarskiego Tryton w których wzięły udział b. d. k. s. Tow. wioślarskie (mistrz Polski) klub wioślarski Gopło z Kruszwicy, oraz sekcja wioślarska Akad. Związku sportowego Poznań, o programie obejmującym ogółem 6 biegów na łodziach rasowych i półrasowych na dystansie 2000 metrów dały rezultaty następujące:

Pierwszy bieg czwórek kłepkowych (bieg nowicjuszy): pierwsza przybyła osada Tow. Tryton, sternik Przeniora, przeciw bydgoskiemu Tow. wioślarskiemu, sternik Szymankiewicz.

Bieg drugi: jedynek kłepkowych zwyciężyła Osada Tow. Tryton, sternik Przystanowski przeciw osadzie klubu wioślarskiego Gopło, sternik Przystanowski.

Bieg trzeci: czwórek kłepkowych,

Nazwiska ofiarodawców zapisane zostaną w pamiątkowej księdze sanatorium a tych, którzy się do pracy tej przyłączą znaczącymi ofiarami w materiale budowlanym lub gotówce — na tablicy pamiątkowej umieszczonej w westybulu sanatorium Komitet honorowy budowy Sanatorium: Edmund Jurystowski, wojewoda stanisławowski, dr. Gustaw Dobrucki, senator Rzeczypospolitej; ks. biskup Twardowski; Władysław Jędrzejewski, gen. dyw. — Wojewódzki Zarząd Związków Inwalidów Wojennych w Stanisławowie: Aleksander Jodłowski, prezes; Józef Bobrzecki, skarbnik; Józef Fiszer, sekretarz.

zwyciężyła osada Tow. Tryton, sternik Przystanowski, przeciw osadzie Akad. Związku sportowego Poznań.

Bieg czwarty: czwórek bez sternika, zwyciężyła osada Tow. Tryton przeciw osadzie Gopło.

Bieg piąty: czwórek wyścigowych pomiędzy bydgoskim Tow. wioślarskim a Tow. Tryton o nagrodę wędrowną wypadł z programu z powodu niedyspozycji jednego z członków osady bydgoskiej.

W biegu szóstym ósemek półrasowych pomiędzy Tow. Tryton a Akad. Związkiem sportowym przybyła jako pierwsza łódź Akad. Związku sport. z inż. Weichmanem u steru.

Na zakończenie wyścigów odbyło się przyjęcie w iluminowanym ogrodzie, gdzie nastąpiło rozdanie nagród w formie żetonów przez prezesa Tow. Tryton p. Starmera.

Poznań. (PAT) Wczorajsze zawody pięciu nożnej pomiędzy Wartą II a Polonią II o mistrzostwo klasy B. zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 5 do 1.

Paryż. (PAT) W wyścigu kolarskim dookoła Francji na przestrzeni 5401 klm. pierwszy przybył Henri Belisier, przebywając całą przestrzeń w 222 godzinach 15 min. 30 sek.

Poznań. (PAT) Wczorajszy Match hokejowy pomiędzy I. Drużyną Veru für Leibhungen z Gdańska a I. Drużyną klubu Łyżwiarzy z Poznania zakończył się wynikiem 4:0.

Potrzeby szkolne Przemysła.

Przemysł — w lipcu 1923.

Jest ich u nas kilka, poruszę z nich jednak najważniejsze, albowiem stanowią one od dłuższego czasu temat lokalnych wycieczek rozróżniających i artykułów miejscowej prasy, mniej więcej bezstronnie oświetlających dane.

Zaczynam od sprawy dla Przemysłu — moim zdaniem — najważniejszej a to sprawy seminarium nauczycielskiego męskiego. Na przestrzeni od Lwowa, Sambora po Rzeszów istnieje zaledwie — o ile wiem — trzy męskie seminarja. Obecny rozwój szkolnictwa powszechnego wymaga z każdym rokiem większej ilości sił nauczycielskich, należy więc ukwalifikowanych. Zapotrzebowaniu temu nie może zadość uczynić ta ilość seminarjów, jaka istnieje, zwłaszcza, że op. w powiecie przemyskim trzy czwarte sił nauczycielskich stanowią kobiety. Nie odmawiając istotnych wartości tym ostatnim stwierdzając jednak, że dopływ sił męskich w nauczycielstwie jest znacznie mniejszy od żeńskich z powodu braku odpowiednich zakładów naukowych, stwarzając przeto seminarium męskie jest postulatem dnia. Przemysł zrozumiał to już przed laty kilkunastu, forsując myśl założenia państwowego seminarium męskiego, któreby choć w części uzupełniło braki w tym kierunku w tej powiecie, zwłaszcza jeśli się zwąży, że obok 2 semin. żeńskich (pol. i ruskie) istnieje 5 gimn. i szkoła handlowa. Szlachetna myśl inicjatorów została zrealizowana półowocnie — stworzono prywatne kursa, dorywczo polekając zorganizowane bez końca w tym wypadku, którym jest budynek. Brak tego wytworza sytuację niepewną, zmieniającą od różnych chwilowych wpływów itp. uniemożliwia sformułowanie programu naukowego itd. Stąd też zarząd miasta, który dla tej sprawy ma wielkie zrozumienie, postanowił przydzielić tymże kursem seminarjowym 3 ubikacje w szkole powszechnej im. H. Stankiewicza. I tu następuje scysła inicyjatywa — kierownictwem tej szkoły, które „w interesie niebezpiecznego stanu postadania szkół powszechnych” nie chce się zgodzić na to, twierdząc, że w przyszłości cały budynek zostanie użyty na cele seminarium, a tem samem zniknie jedna szkoła powszechna w Przemyslu.

Stanowisko to akcentowane na publicznych zebraniach jest jednak w swym o-

portantizmie zbyt jednostronne i naszym zdaniem nie wytrzyma krytyki — w porównaniu z istniejącymi zamiarami gm. w. która doraźnie zmuszona jest w ten a nie inny sposób rozwiązać te sprawy dopóki sama nie upora się z lokalnymi potrzebami, zajętą przez wojsko, o rewindykację kilku z nich prowadząc pertraktacje z wojskowosciami.

Te czynniki, które są przeciwne mieszczeniu chwilowemu seminarium męskiego w części budyńku szkoły im. Stankiewicza powinny zrozumieć, że opór ich aczkolwiek naszym zdaniem prawie bez znaczenia może przyczynić się do pogrzebania tej tak ważnej dla Przemysłu placówki pedagogicznej, sądzić jednak że chyba to nie leży w ich własnym interesie.

Stworzenie bowiem seminarium nauczycielskiego męskiego jest naczelnym postulatem szkolnych spraw w Przemyslu, o czym wiedzący wami również rozmawiał mal kontenci, których opinie zbieram milczącym.

Przystępuję z kolei do drugiej ważnej sprawy, sprawy gimnazjum żeńskiego. — W Przemyslu są już wprawdzie dwa takie zakłady, z których gimn. im. M. Kononickiej jest takimi dawnym konsolidatorem prywatno-państwowego zakładu bez określonej filozofii prawnej na ile którymś przychodziło a tym zakładać do częstych nieporozumień między kierownictwem względnie gromadą a rodzinnym powiatem, nieporozumień, które wymagają kilkakrotnej interwencji lwowskiego kuratorium. — Chcąc usunąć te anomalie powiatowy rząd przystąpił do załatwienia do załatwienia nowego gimnazjum — w tym kierunku opinia społeczeństwa polskiego jest jednolita — pominięcie gimnazjum żeńskiego Społ. powyższy rozwiązana tej sprawy ma wszelkie szanse realizacji, zwłaszcza że — o ile nam wiadomo — to czynić rządowe są również przychodne tej realizacji. Inne bowiem rozciągnięcie tego wezła gordyjskiego mogłoby spowodować wryw się do charytatywnych fund. któreby niekorzystnie oddziaływały na całokształt sprawy — a w interesie etyk narodowej konieczne.

Trzecia z kolei sprawa szkolna że już obejmie ją oddlną nazwą spraw szkolnych, jest tzw. opłata szkolna 3 zł na rzecz świadczeń rzeczowych, obowiązująca jako u-

chwala Rady m. Magistrat chce zabezpieczyć opał dla szkół na sezon zimowy, a nie mogąc zobowiązać w tym kierunku powiatu z powodu braku funduszy (pensje personelowi za lipiec wypłacił magistrat dopiero 18 lipca) zmuszony był — tak twierdzi odnośnie referent — powyższą opłatę jako zresztą tylko doraźnie pomysłową uchwalić, a obowiązywać ma ona rodziców, posyłających dzieci do szkół powszechnych.

Sprawa naszym zdaniem w tej formie może wywołać cały szereg zastrzeżeń i magistrat winien był znaleźć inne wyjście z tej opalowej matni — i sądzimy też, że sprawę tę magistrat ponownie rozpatrzy, a uczynić to powinien w interesie przede wszystkim samej szkoły.

Toby był spłót tych spraw szkolnych, które swa aktualnością wybijają się na plan pierwszy.

Nekrologia

Dr. Soweryn Gerstman Szaprowski sędzia Sądu okręgowego w Toruniu zapoatrzonny sw. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 23 lipca 1923 r., przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 25 lipca 1923 r., o godzinie 5-tej po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, zaprasza w smutku pograżona Rodzina. Lwów, 24 lipca 1923.

Dział ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0037 cent.
Dolar 134.000 mkp.
Mk. niem. . . . — mkp.
Złoty polski . 17.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 lipca 1923

W tysiącach marek polskich:
Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 134, fr. belgijskie 6530.

Akcje: Bank dysk. warsz. 700, Bank handl. warsz. 1200, Bank dla handl. i przem. 220, Bank kred. warsz. 170, Polski B. handl. w Poznaniu 250, Polski B. przem. Lwów 50, Bank Tow. współ. 150, Bank zachodni 475, B. Związek spół. zarob. Poznań 460, Kijowski i Scholce 560, B. Związek ziem. 55, Sole potasowe 750, Puls 1300, Wild 92, Chodorów 800, Czersk 975, Częstocice 5500, Gosławice 475, Michałów 460, Warsz. raf. cukru 7900, Przem. drzew. 52, Warsz. kcp. węgla 1425, Cegielski 175, Piriej 200, Łazy 95, Lilpoop 210, Modrzewów 1150, Norblin 330, Ostrowieckie zakł. 2425, Ortwein i Karasinski 95, Rohm i Zieliński 265, Rudzki i Ska 495, Starachowice 780, Trzebiń 310, Ursus I. em. 750, (II. em. 300), Polcisk 200, Parowoz 210, Zieleniewski 1275, Zyrardów 40000, Borkowski 135, Hurt 55, Jabłkowski 72, Żegluga 430, Polbal 40, Spies 275, Zach. Tow. dla handl. i przem. 52, Cmielów 230, Haberbusch i Schiele 490, Polska nafta 175, Nobel 530, Sifa i Świątko 360, Sparytyn 930, Lenartowicz 53, Belpol 45, Skup skór i garbniów 92, Elektryczność 1800, Zawiercie 48000, Cerata 760, Pol. Tow. elektr. 180, Kabel 150, Klucze 310, Przem. naft. 510. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 23 lipca 1923.

W tysiącach marek polskich.
Akcje: Tohan 82, Index 2350, Pharna 120, B. Rolniczy 35, Żegluga polska 8, Zieleniewski 1250, Cegielski 184, Warsz. spół bud. par. 215, Automotor 35, Trzebiń fab. masz. 300, Gorka 1100, Siersza gór. 835, Temag 385, Polska nafta 160, Synd. kocz. 65, Pokucie 60, Niemojowski Tow. Akc. 350, Krakus 105, Chodorów cukr. 720, Siersza elektr. 83, Trzebiń 440, Cmiełow 230, Strug 60, Myśł fab. kapel. 75, Bank spół zarob. 425, Bank Małop. 85, Ziemiński B. kred. 43, B. Komercyjny 27, B. Kred. warsz. 170, Polski B. Przem. 62. (PAT.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 23 lipca 1923.

Z akcji bankowych znaczne obroty Bku Przemysłowym, który kończy 56000.

W akcjach przemysłowych gwałtowna zwyżka, dochodząca w poszczegól- gólnych papierach do kilkuset. tysięcy punktów. Specjalnie poszukiwany Zie- leniewski.

Również i akcje niekotowane bar- dzo silnie zwyżkowe. Płacono w ty- siącach. Azot 90—92, Brugger 535, Chy bi 770—800, Foresta 83—88, Gazolina 235—245, Gazociągi 80—88, Gazy 1975 do 2125, Götz 150, Jaworzno 1830 do 1850, Len 125—135, Lesienice 220. Ło- komotywy 180, Machleid 70, Nitrat 58—60, Olkusz 130—140, Przem węglow- y 8—8½, Rucker 100—140, Prze- warski 111500, Szkło 100—110, Terpen- tyna 95—100.

Transakcje (w tysiącach):

Browary 1150, 1175, 1170, 1125, Cnielów 215, nieef. 155, 170, 150, Ga- fota 28, 30, 29, 30, Górka 1050, Niemo- jowski Tow. Akc. 285, 300, 330, 335, Pezet 36, Pocisk 200, Nafta 145, 160, 165, 150, 155, 160, 155, nieef. 125, 130, 120, PTB. 115, 125, 120, 110, 115, 130, 120, 135, Rakszawa 390, 395, 385, 390, 330, 382, 370, 385, 380, 390, 380, 390, 395, Siersza el. 75, 80, Siersza g. 840, 850, 860, Tohan 65, 58, 60, 64, 75, 60, Chodorów 740, 760, 750, 770, 755, 770, 760, 765, 750, 753, 760, 758, Otkos 450, 460, 440, 460, nieef. 407, 500, Tesp. 830, 840, 841, 850, 845, 830, 860, 565, Hipoteczny 77, Pokred 17, Przemysłow- y 55, 54, 53, 56, 54, 55, 56, 55, nieef.

50, 49, 48, 46, 47, 45, 48, 50, 53, 45, 48, 45, Z. B. K. 35, 28, 27, 35, 32, 33, 26, 35, 29, 30, 33, 35, 38, 29, 33, 35, 29

Handlowy 200, Cegielski 190, 175, 180, 195, 200, 180, 166, 160, Parowozy 205, 215, 210, nieef. 130, 140, 135, 125, 129.

122½, 120, Zieleniowski 1150, 1190, 1180, 1195, 1200, 1185, 1200, 1203, 122½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 23 lipca 1923.

Berlin 0'0016, Holandia 230%, N Jork 561, Londyn 2582, Paryż 3577, Mediolan 24'50, Praga 16'90, Budapeszt 0'05½, Bukareszt 2'95, Belgrad 6, So- fia 5'60, Warszawa 0'0037, Wiedeń 0'0079½, Austrja kor. stempl. 0'0080.

ZBOŻE.

Lwów, 23 lipca 1923.

Ruch na giełdzie dalej słaby. Ogólny obrót 90 tonn. Popyt większy — wro- bec wygórowanych cen wstrzymanie się od kupna. Większe transakcje w owsie.

Tendencja nieco silniejsza, usposobie nie rezerwowane.

Zyto małopolskie 67/68 235000 do 240000, owsie małopolski 410000 do 425000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	23 lipca	21 lipca
1 austr. kor. złotą	24925	24540
1 markę niem. złotą	29302	28849
1 rubel złoty	63297	62319
1 frank złoty	25735	23638
1 gram czystego złota	81755	84492
1 dukat	281237	276892
1 gram srebra	2460	2422
Złoty polski	17000	17000

Wart. nom.	D. wid.	Akcje	22 lipca		21 lipca	
			placa	zajęcia	transakcje	
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70	Bank Związkowy	20000	—	18000—20000	
280	42	Bank hipoteczny	76000	78000	65000—74000	
1000	300	Bank handl. pozn.	187000	203000	20000	
280	76	Bank Małopolski	70000	—	—	
280	42	Bank powsz. kred.	16500	17500	13000—20000	
280	42	Bank Przemysłow.	52000	57000	48000—50000	
1000	250	Bank Rolniczy	40000	—	—	
280	56	Bank Ziem. kred.	25500	39500	31000—34000	
280	56	Bank Ziemelny	3000	—	—	
500	—	Agrochemia	120000	—	—	
500	500	Browary	1105000	1195000	1125000—1175000	1175000
1000	21	Chodorów	730000	780000	740000—700000	635000—670000
—	—	Cegielski	158000	202000	160000—200000	150000—165000
1000	200	Cnielów	212000	218000	215000	180000—195000
140	22	Gafota	27500	30500	28000—30000	27000—28000
140	800	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	Górka	1040000	1060000	1050000	—
140	280	Karpalit	100000	—	—	—
280	168	Krakus	123000	127000	125000	115000
1000	90	Niemojowski	281000	334000	285000—330000	249000—250000
1000	300	Oikos	435000	455000	440000—460000	420000—455000
500	60	Parowozy	202000	218000	205000—215000	180000—200000
500	200	Pezet	35000	37000	36000	—
350	14	Pocisk	197000	203000	200000	182000
500	100	Polska nafta	143000	167000	14500—165000	105000—116000
500	225	Polskie Tow. Bud.	108000	137000	11000—135000	140000
10000	1500	Potega	17000	—	—	—
140	100	Rakszawa	365000	400000	370000—395000	325000—340000
200	21	Siersza elektr.	74000	81000	75000—80000	65000
140	450	Siersza gór.	830000	870000	849000—860000	685000—775000
280	—	Spółt. Wydawnicza	30000	—	—	—
700	350	Tepege	350000	—	—	—
1000	150	Tespy	820000	875000	850000—865000	705000—730000
500	180	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	Zieleniewski	1130000	1245000	115000—122000	850000—975000
500	100	Polski Glob	3500	—	—	—
1000	160	Polbal	19000	—	—	—
140	70	Polskie Tow. handl.	57000	77000	58000—76000	60000
1000	260	Polsołt	14000	—	—	—
500	100	Wawel	2500	—	—	—
140	20	Zegluga Polska	8000	—	—	7500—8000

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

RYFLOWANIE wałków młyńskich skutecznia! Przed- siębiorstwo budowy młynów i tartaków Warszawa, i Ska Sapiehy 37. 3942

SIANA KUPI

natychmiast duża ilość drobnego, słodkiego, prima bez kwaśnych traw TEWEURO Lwów, Kościuszki 3. Posrednicy wykluczeni. 44:5

Urządzenie gorzelni 4 Hl.

a to: kocioł parowy, zaczernie, dwie kufy żelazne, kilka zbiorników żel. parnik, trans- misja i t. d. sprzedą zaraz okazjynie. 4404

Tawera, Lwów, Kościuszki 3.

KUPIE akcje Hurtowni Kolonialnej. Zgłoszenia do Admin. pod „Akcje”. 4438

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko wa- gonowo, dostawa natychmiastowa 4435 „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

KUPIE natychmiast pianino, lub fortepian. Stan i ja- kość obojętna. Administracja Wieku pod „Urus”. 4480

KAMIENICA dwupiętrowa, komfort na sprzedaż. Wiadomość Zimorowicza 14, l. p. między 3—4. 4492

WILLE murowana z ogrodem kupa. Oferty pod „Wille” do T. A. Reklama Polska, Bydgoszcz, Górska 164. 4467

DO SPRZEDANIA: żniwiarka, siewnik i srotownik Słusznia Józefa Wielkuty, Kochanowskiego 90. 4478

POSADY POSZUKIWANE.

OSOBA w średnim wieku, samotna, poszukuje po- sady na wyjazd do dworu, lub na plebanie do pomocy w zajęciach gospodarczych lub przy ku- chni. Wiadomość w Administracji pod „Uczciwa”. 4450

HANDLOWIEC z długoletnią praktyką handlową, obznajomiony z kółkami działam, obejmie wa- runki miejsce. Pierwszorzędne frekwencje Firm katolickich, uprasza nadsyłać do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Handlowiec”. 4409

MŁODA inteligentna wdowa po kapitanie W. P., prze- jmie posadę szanownej zarządczyni domu, najchę- tniej na prowincji. Zgłoszenia: Jaworska, Lwów, pl. Bernardyński 3. 4466

TYLKO we Lwowie lub okolicy poszukuje posady rutynowana młoda gospodyni. Posiada chlubne świadectwa. Kruczkowa, Dwernickiego 40. 4437

KIEROWNIK tartaku, obznajomiony z wyróbka drzewa i lasem, poszukuje od 1 lipca odpowie- dniej posady. Zgłoszenia pod „Tartak” do biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów, Jakiellońska 7. 4495

GORZELNIK destylator, pierwszorzędna siła, zna- jacy montaż, rośnictwo, posiadający bardzo do- łę polecenia poszukuje posady. Agencja Kosti- ka, Kopernika 19. 4458

LEŚNIK absolwent inżynierii lasowej poszukuje po- sady. Zgłoszenia pod „Leśnik” do Biura dzien- ników J. Ordeckich, Przemysł (Małopolska), 4465

RUTYNOWANY konceptist adwokacki obejmie za- raz zastępowo w kancelarii adwokackiej na czas wyjazdu adwokata do kąpieli itp. Zgłoszenia pod „Kryminalista”. 4486

FILOZOF, absolwent praw, z praktyką nauczyciel- ską, polonista, obejmie posadę w Gimnazjach. Zgłoszenia pod „Filozof” do Administracji za o- kazaniem kwitu inseratowego. 4480

INWALIDE inteligentnego umiarkowanie ładnie pisać i rysować przyłimie biuro techniczne na prowincji. Adres poda Administracja. 4461

CZTERECH absolwentów szkoły mierniczej posza- kuje praktyki zaraz. Zgłoszenia nadsyłać z po- daniem warunków pod adresem Jerzy Dworski, Lwów, Wronowska 7. 4463

WOLNE POSADY.

DO działu konfekcji damskiej poszukuje firma Stani- sława Wronskiego Synowie, pl. Mariacki 10 osoby dobrze prezentujące się wymagana znajomość kra- wiczyzna. 4436

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, pl. Akademicki 1. 3 poleca wszelkie siły nauczycielskie, Fran- cuskim, Niemieckim, bony francuskie, Oficjalistów rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. Poszukuje niemieczki do noworodka. 4452

POTRZEBNI:

„pierwszorzędny kucharz, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, go- sposzyni domowa, głównie do dozoru służby i bedowi drobin, powinna umieć gotować i piec chleb. Zgłoszenia adre- sować: Kancelarja, Okocim”. 4395

POSZUKUJE się kwalifikowanej siły do kiero- wnictwa i częściowego udzielania nauki na pry- watnym kursie gimnazjalnym, obimulacym II i III. klasę gimn. typu matematyczno-przyrodni- czego. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia przy- mnię do dnia 30-go lipca br. dr. Osuchowski w Nadwórnej. 4464

RACMISTRZ-BIL. przy Nadl. Jagiellońca potrzebny zaraz, matura, młot, leśnik, rośn. siła, do lat 40. Własnor. pod., cur. vitae, referencje, odpisy świad., zgłosz. Kancel. Główna, Lwów, Jagiellońska 8. Nie uwzgl. bez odpow. 4483

KILIMCZARKI inteligentne potrzebne zaraz na do- brych warunkach. Adres i warunki swole podać do Administracji pod „Kilimczarka”. 4481

NAUKA I WYCHOWANIE.

Nowy kurs stenografji

od 8 sierpnia. Wpisy do 6-go „Ecole Re- forme”, Pańska 14.

Nauka pisanja na maszynach

Palcówki, dyktaty, wykład o częściach skła- dowych. „Ecole Reforme”, Pańska 14.

Rodowita Angielka

rozpoczyna naukę języka angielskiego 15 sierpnia. Wpisy do 10 sierpnia. „Ecole Re- forme”, Pańska 14. 4439

MAŁŻEŃSTWA.

AMERYKANIN, bogaty przemysłowiec, lat 44, ojciec 6 dzieci, ożeni się z panną do lat 30 bez posagu gotową do wyjazdu do Ameryki. W tym celu prosi o listy z fotografią pod adresem „Amerykanin 76”, do Administracji. Za dyskreję ręczy honorem. 4414

SEUCHACZ w. półroczna medycyny ożeni się z Pa- nią, która dopomoże mu do ukończenia studiów. Listy pod „Seuchacz” do Administracji niemi. 4443

MIESZKANIA.

ZAMIEŃNIE mieszkanie złożone z trzech pokoi i ku- chni w Stanisławowie na mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod „Stanisławów”. 4443

MIESZKANIE kilkupokojowe z komiorem we Lwo- wie do zamiany za mieszkanie w Tarnopolu. — Zgłoszenia do Administracji pod „Zamiana” oka- zicielowi 500-markówki II. Serja Z. Nr. 659.394. 4456

SEUCHACZ Politechniki, Zagłębianin, poszukuje kawalerskiego pokoju przy rodzinie. Oprócz czyn- szu miesięcznego zapłaci w węgiel. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Akademik”. 4497

INŻYNIER katolik da milion Mk. czynszu miesie- cznie, placąc ewentualnie z góry za rok, za wy- najęcie 2 pokoi z kuchnią i komiorem. Zgłoszenia do Administracji pod „Bez pośrednictwa”. 4442

POKÓJ z utrzymaniem dla dobrze sytuowanego spokojnego starszego lokatora. zgłoszenia pod „Spokój” do Administracji. 4484

POSZUKUJE się jednego pokoju umeblowanego dla kupa za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod T. W. Administracja. 4479

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

MATYJA Franciszek, ur. w 1898 r. w Gorzycach pow. Przeworski nieważna stracona książeczka wojskowa wystawiona przez PKU. Jarosław i tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wy- stawione przez 18 pac. 4472

RÓŻNE DONIESIENIA.

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina i fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofji 15 podwórze. prawn. Mieczysław Hierman, stroiciel fortepianów. 4493

FRANCISZEK Ksawery ma list Lwów 1. 4482

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

balje, wanielki, nasiady poleca własnego wyrobu. 3899

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

TOMASYNE

SUPEREASEAT mineralny i kostny, SOLE POTASOWE i KAINIT krajowy SOLE POTASOWE strassfurckie 20, 22, 30, 32, 40 i 42 procentowe, NAWOZY AZOTOWE 4490 wszystko z gwarancją zawartości i rychłą dostawą.

JÓZEF KARACH, Lwów Kościuszki 18.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 8000 Mp.

Chronicie Wasze wille, parki, ogrody, sady!

Najlepszą, najpewniejszą, najtrwalszą i najtańszą ochronę dają

SIATKI DRUCIANE

Poleca je naj- „DRUT” fabryka wyrobów drucianych, korzystniej: tkanin metalowych i siatek

LWÓW-ZAMARSTYNÓW, KRÓLA JANA III, L. 5. 4352

Firanki Kapyna łóżka

Materje na meble

Narzuty na otomany Chodniki

poleca najtaniej!

E. KICZALES i A. MARGULIES

Lwów, Sykstuska 12. 4338

Zdolni urzędnicy komercjalni

z dłuższą praktyką, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukiwani do natychmiastowego wstąpienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się przesyłać do

Dyrekcji Zakładów hutniczych

Giesche Spółka Akcyjna

w Trzebinie. 4432

HURTOWNIA KOLONIALNA

LWÓW, UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 3.

Telefon 714. Adres telegraf. „HURT”.

poleca en gros:

wanilię — zapalki — cykorję „Gleba” — ryż — cynamon — kakao — proszek „Oet- kera” — żelatynę — świece domowe i ko- ścielne, i wiele innych towarów kolonial- 4489 nych i pokrewnych.

SKŁADNICA FABRYCZNA

cyko ji	„Gleba”
zapalek	„Iskra”
pasty do froterowania	„Rakordyna”
pasty do obuwia	„Konieczynka”
pasty do obuwia	„Skaut”
plyna do czyszczenia	„Sidoł”
proszku do czyszczenia	„Promyk”
proszku do prania	„1900”
przyprawy do zup	„Gribul”
przy	

IMIG

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo Sp. z ogr. odp.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskim młewie **Walce oryginalne Daverio & Cie Zurych** — Łuszczarki Mars patent **Kaspar Senice**. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki **Reiff Franck itd.**

4488

L W Ó W

Podleskiego 311.

Telefon 413

WISNIE bez strączków w każdej ilości

KUPUJE

J. A. BACZEWSKI, Zniesienie koło Lwowa. 4496

Przemysł—handel—finanse
używają w Gdańsku

dla swych zleceń „GAZETY GDAŃSKIEJ“

4495

Danzig—Stadtgebiet 12.

W miejscu kąpielowem
na brzegu morza (Gdynia) jest

do sprzedania HOTEL

o 48 pokojach, kompletnie umeblowanych z urządzoną całkowicie restauracją na terenie 85 0m² sięgającym do plaży. Oświetlenie elektryczne. Duża sala restauracyjna. — Reflektanci skierują swe pisma do

I-go Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich
Kamieniec p. Gdynia. 4474

FABRYKA PAPY

W. ZARLIŃSKI

W STANISŁAWOWIE (Małopolska)

poleca.

4040

papę dachową pierwszorzędnej jakości, papę izolacyjną, asfalt, sztuczny asfalt preperowany, smołę pogazową (ter), specjalną masę do konserwowania dachów krytych papą, jak też gontami.

Wykonuje roboty izolacyjne, krycie dachów i t. p. fachowcami robotnikami po cenach konkurencyjnych.

Ważne dla Amerykanów i Przemysłowców.

Do sprzedania w mieście wojewódzkim wschodniej Małopolski obiekt fabryczny murowany, dwie duże hale, magazyny, mieszkania, stajnie, dwie duże parcele, obiekt nadaje się na wprowadzenie każdej fabryki jak zapalek, tkalni, rafinerji i t. p., obecnie prowadzoną jest fabryka dachówek.

4039

Cena równej wartości 35.000 dolarów.

Zgłoszenia poste-restante Stanisławów okazielowi pięćsetmarkówki Nr. 140.400 l. serja B. M.

NA WYJAZD!



Maszynki naftowe
i spirytusowe

4260

poleca

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego 3.



Telefon 627

„POLSKI BANK HANDLOWY“

we Lwowie

przyjmie natychmiast do Lwowa i na prowincję rutynowanych

urzędników bankowych

także jednego dewizowca.

Należy udokumentowanie podania służbowe na piśmie wraz z curriculum vitae należy wpisać

Halicka 1. 19.

4475

Okolo 30 posad kierowników i nauczycieli

szkół powszechnych jest wolnych w powiecie Konińskim.

O posadę mogą się ubiegać kandydaci(cki), posiadający maturę seminarjalną, lub co najmniej 6-kl. szkoły średniej i kurs praktyczny metodyczno-pedagogiczny.

Do podania należy dołączyć oryginalne świadectwa.

Podania bez oryginalnych dowodów nie będą uwzględnione.

Zamianowanie może nastąpić już od 1 lub 15 sierpnia b. r. o ile pod tym terminem wpłynęły udokumentowane podanie.

Inspektorat Szkolny
w Koniinie.

4473

Argentyna

I emigracja ze szczególnem uwzględnieniem emigracji Polskiej

— Dzieło **Dr. Józefa Włodka**, konsula Rzeczypospolitej Polskiej. —

Zawiera 50 mapek, tablic graficz. i rycin, str. 516, cena 20

— Jedyna polska książka o Argentynie niezbędna dla emigrantów —

Na Bezdrożach Tatrzańskich

wycieczki, wrażenia, opisy **Marjusza Zaruskiego**, str. 184, z wieloma rycinami

Cena 4

Tęgor autor

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

jego organizacja, dzieje i wyprawy ratunkowe, oraz wskazówki jak się zachować w górach. Z rycin. Cena 1.00

— Bez tych książek nie wyruszać w góry —

Hodowla Kwiatów w pokoju.

ROBERTA BETTENA.

4476

Str. 292, z wieloma rycinami Cena 5

Niezbędna Książka dla każdej pani domu.

Mnożnik 10.000, dod. sortymentowy 20 proc.

Wydawnictwa **M. ARCTA** w Warszawie
Żądać we wszystkich Księgarniach